

ISSN 1505-947 X  
3/2015 (195)

BOŻE NARODZENIE 2015

ze  
WZG

PARAFIA ŚW. ANTONIEGO



RZA

W GDYNI



## Nasza Działalność

### BIURA:

#### Kancelaria

wt-pt godz. 10:00-12:30  
i 16:00-17:30

#### Akcja Katolicka

ostatni wt m-ca godz. 19:00

#### Rodzina Radia Maryja

nd. godz. 11:00  
czw godz. 17:00

#### Poradnia Życia Rodzinnego

śr godz. 18:00

#### Caritas

wt godz. 15:00

#### Fraternia

pt godz. 19:00

#### Odnowa w Duchu Świętym

pt godz. 19:00

#### Wspólnota Rodzin

#### św. Maksymiliana

3 sb m-ca godz. 15:00

#### Kręgi Domowego Kościoła

spotkania raz w miesiącu

#### Franciszkański Zakon

#### Świeckich

2 nd m-ca godz. 15:00

#### Rycerstwo Niepokalanej

czw godz 19:00

#### Grupa Modlitewna o. Pio

4 pt m-ca godz. 15:00

#### Sobotnia Szkołka

sb godz. 16:00

#### Duszpasterstwo

#### głuchoniemych

3 nd m-ca godz. 14:30

#### Miting AA

czw godz 17:00

#### Katecheza parafialna

co 2 tygodnie

śr godz. 19:00

### RUCHY:

#### Żywy Różaniec

1 nd m-ca godz. 9:00

#### Duchowa Adopcja Dziecka

#### Poczętego

2 śr m-ca godz. 16:30

#### Wspólnota dla Intronizacji NSPJ

pt godz 17:00

### GRUPY:

#### Ruch Światło-Życie

śr godz. 19:00

#### Duszpasterstwo Niewidomych

2 ndz m-ca  
14:30 Różaniec  
15:00 Msza św.

#### D.A. TAU

nd godz. 19:00

### DIAKONIE:

#### Chór „Symfonia”

wt i pt godz 19:00

#### Ministranci i lektorzy

sb godz 9:00

#### Schola „Promyki”

pt 16:30

## Pokój i Dobro

Gloria in excelsis Deo!

Aniołowie w niepowstrzymanej ciekawości i radości uchylają bramy nieba, zerkając w dół, na niepozorną stajenkę, w której narodził się Jezus Chrystus, ich i nasz Pan. Wyśpiewują wobec ubogich pasterzy swój hymn „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!” [Łk 2,14], zapraszając ich do udziału w niebiańskiej liturgii. Pastuszkowie zmiernają do stajenki, by znaleźć Dzieciątka uwielbione przez aniołów.

Wszyscy szukamy Jezusa. Mówił o tym proroczy św. Jan Paweł II podczas modlitwy Anioł Pański 10.02.1985 r.:

„Tak, każdy Ciebie szuka, Jezu Chryste.

Wielu szuka Ciebie bezpośrednio, wzywając Cię po imieniu z wiarą, nadzieją i miłością. Są tacy, którzy szukają Ciebie pośrednio: poprzez innych. I są tacy, którzy szukają Ciebie, wcale o tym nie wiedząc... Niemniej jednak, wszyscy ludzie szukają Ciebie, przede wszystkim szukają Ciebie, ponieważ to Ty najpierw ich poszukujesz; ponieważ stałeś się człowiekiem dla wszystkich ludzi, w łonie Matki Dziewicy; ponieważ odkupiłeś wszystkich ludzi swoim Krzyżem.”

Uroczystość Bożego Narodzenia jest okazją, aby na nowo, choćby i na jedną noc, wzmóc to poszukiwanie. I tego, jako duszpasterze, z serca Wam życzymy: abyście, abyśmy wszyscy, na nowo odnaleźli Jezusa, tam gdzie na nas czeka w te Święta i każdego dnia – w Eucharystii:

„O nie masz Go już w szopce,

nie masz Go w żłóbku tam.

Więc gdzie pójdziemy Chryste,

gdzie się ukryłeś nam?

Pójdziemy przed ołtarze,

Wzniecić miłości żar

i hołd Ci niski oddać:

to jest nasz wszystkim dar.”

Bracia franciszkanie

### W NUMERZE

#### Z ŻYCIA PARAFII

2 Kalendarium

5 Wypisy

6 Witamy o. Krzysztofa M. Bartczaka

7 Poświęcenie figurki św. Franciszka

7 Wieczera wigilijna w naszej parafii

#### GŁOS GRUP PARAFIALNYCH

8 Jubileusz Chóru „SYMFONIA”

9 Wieczór pieśni patriotycznej

9 Dzień Papieski

10 Niepokalana w cudownym medaliku  
nawiedza Gdynię

#### Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

11 Nowy rok liturgiczny

12 Męczennicy z Peru

#### COŚ DLA DUCHA

15 Katecheza liturgiczna

17 Rodzina według św. Jana Pawła II

18 Drogi Przyjacielu

20 Rycerz Maryi

21 Cudowny Medalik

23 Św. Młodziankowie Męczennicy

#### DLA NAJMŁODSZYCH

26 Krzyżówka, rebus

ze WZG  
PARAFIA ŚW. ANTONIEGO  
RZA  
W GDYNI

adres redakcji: ul. Ujejskiego 40, 81-426 Gdynia  
kontakt: (058) 622-02-38; ze\_wzgorza@wp.pl  
redagują: Jerzy Chmara, Maria Koziół, Barbara Kunikowska-Popiel, Paweł Kurski, Bogumiła Lech-Pallach, Barbara Thun  
korekta: Zbigniew Kruszewski  
skład komp.: Leszek Pach  
animator: br. Krzysztof M. Bartczak OFMConv

## Kartki z kroniki klasztornej i parafialnej VIII-XII 2015 r.

**17 VIII 2015**

### Remont schodów

Rozpoczęliśmy remont schodów do kościoła od ul. Ujejskiego. Tę pracę zakończyliśmy pod koniec listopada. Wyremontowane schody ułatwiają wejście do kościoła zwłaszcza osobom starszym oraz na wózkach – dziecięcych i inwalidzkich. Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom na ten cel.

**31 VIII 2015**

### Zmiana składu klasztoru

Decyzją o. Prowincjała, z tym dniem o. Piotr Kurek został przeniesiony do klasztoru w Gnieźnie. Na jego miejsce przyszedł z klasztoru w Ostródzie o. Krzysztof M. Bartczak.

**13 IX 2015**

### Chór Cantium lubilaeum

W naszym kościele wystąpił Chór Mieszany CANTICUM IUBILAEUM z Bazyliki Matki Bożej Bolesnej z Limanowej. Po Mszy św. o godz. 13:00 odbył się koncert Chóru.

**27 IX 2015**

### Franciszkańskie Duszpasterstwo Medialne

Niedziela. Tego dnia w naszym kościele kazania głosił o. Mateusz Stachowski. Po Mszach świętych zbierał on ofiary na rzecz Franciszkańskiego Duszpasterstwa Medialnego. Tę wirtualną aktywność franciszkańską można śledzić na stronie internetowej franciszkanie.tv.

**28 IX 2015**

### Spotkanie modlitwne

O godz. 15:00 wzięliśmy udział we wspólnej modlitwie w ramach akcji „Rozpal Iskrę Bożego Miłosierdzia na ulicy swojego miasta”. Spotkanie modlitwne odbyło się pod Krzyżem na Al. Piłsudskiego.

**3 X 2015**

### Transitus

Po Mszy św. o godz. 18:00 odbyło się doroczne nabożeństwo franciszkańskie Transitus. Celebracja upamiętnia przejście św. Franciszka z tego świata do nieba. Nabożeństwu prze-

wodniczył o. Proboszcz. Wzięli w nim udział też pozostali bracia, a także schola pod batutą p. Bogny Świłto oraz inne osoby z parafii i spoza niej, którym bliska jest postać Serafickiego Ojca.

**4 X 2015**

### Odpust franciszkański

Uroczystość Świętego Ojca Franciszka. Odpust zupełny dla Trzech Zakonów Franciszkańskich oraz dla wiernych, którzy tego dnia nawiedzili nasz kościół. Dla podkreślenia wyjątkowej miłości, jaką Seraficki Ojciec żywił wobec wszelkiego stworzenia, o godz. 15:00 na dziedzińcu przed klasztorem odbyło się nabożeństwo błogostawieństwa zwierząt.

**4 X 2015**

### Bierzmowani

Inaugurujące spotkanie dla kandydatów do Sakramentu Bierzmowania.

**7 X 2015**

### Parafialne katechezy

Rozpoczęliśmy cykl katechez skierowanych do wszystkich pa-



fol. arch. red.

rafian, niezależnie od wieku czy przynależności wspólnotowej. Katechezy będą się odbywały co 2 tygodnie o godz. 19:00 w salce pod kancelarią parafialną. Inauguracyjną katechezę „Od ateizmu do wiary. Droga św. Edyty Stein, filozofa i karmelitanki” wygłosiła p. dr Dorota Dźwig. Poszczególne katechezy poświęcone będą na przemian zagadnieniom wiary (p. dr Dorota Dźwig) oraz liturgii (o. Krzysztof M. Bartczak) oraz innym tematom, w zależności od oczekiwań słuchaczy.

**11 X 2015**

### XV Dzień Papieski

Wraz z całym kościołem obchodziliśmy XV Dzień Papieski pod hasłem „Jan Paweł II – Patron rodziny”. W tym dniu zbieraliśmy ofiary do puszek na fundusz stypendialny Dzieło Nowego Tysiąclecia. Wzięliśmy też udział w modlitwie i Różańcu w intencji rodzin pod przewodnictwem Metropolity Gdańskiego Sławoja Leszka Głódzia.

**16 X 2015**

### Spotkanie modlitwne

W rocznicę wyboru na Stolicę

Piotrową św. Jana Pawła II, o godz. 12:00 Akcja Katolicka zorganizowała w naszym kościele spotkanie modlitwne „Anioł Pański ze św. Janem Pawłem II”, kierowane w szczególności do młodzieży.

**18 X 2015**

### Niedziela Misyjna

Tego dnia kazania głosił Asystent Prowincjalny ds. Misji, o. Zenon Garus. W naszej parafii gościliśmy braci kleryków z Kenii: br. Jana i br. Józefa.

**18 X 2015**

### Poświęcenie figurki św. Franciszka

o. Prowincjał Jan Maciejowski poświęcił w naszym klasztorze figurę św. Franciszka, ufundowaną przez p. Henryka Kuraki, Prezesa Ministrantów i zakrystianina. /str. 7/

**25 X 2015**

### Uroczystość poświęcenia kościoła

Doroczna Uroczystość Poświęcenia naszego parafialne-

go Kościoła. Był to dzień szczególnego dziękczynienia Bogu za nasze Sanktuarium, za wszystkie osoby które swoją pracą duszpasterską, sprawowanymi i przyjmowanymi sakramentami oraz osobistą modlitwą uświęcają te mury. To też dzień wdzięczności wobec wszystkich, którzy budowali tę świątynię, i którzy na co dzień troszczą się o jej piękno.

Po każdej Mszy św. mogliśmy złożyć ofiarę na hospicjum dla dzieci Bursztynowa Przystań. Na ten cel wolontariusze rozprawdzali okolicznościowe kalendaryze.

**30 X 2015**

### Bal Wszystkich Świętych

W dolnym kościele odbył się Bal Wszystkich Świętych organizowany przez Wspólnotę Rodzin św. Maksymiliana. Ta radosna forma świętowania kierowana była przede wszystkim do dzieci, które odpowiedziały licznym i ochoczym udziałem w tej imprezie.

**1 XI 2015**

### Uroczystość Wszystkich Świętych

Początek listopada, miesiąc

reklama >>>>

### OFERUJEMY:

- modne strzyżenie dostosowane do każdego typu urody i wieku zgodnie z życzeniem klienta
- koloryzację farbami renomowanych firm fryzjerskich
- zabiegi kuracyjne i pielęgnacyjne włosów, odbudowę i regenerację, nawilżanie, nabłyszczanie itp.
- wplatanie warkoczyków
- zaopatrzenie w profesjonalne środki pielęgnacyjne do włosów: WELLA, SCHWARZKOPF, GOLDWELL, ALFAPARF, ALTERNA, JOICO, SUBRINA...

SALON FRYZJERSKI  
ELŻBIETA  
Gdynia, ul. Abrahama 50/56,  
(wejście od ul. Władysława IV)  
tel. (058) 620-88-10



zapraszamy: poniedziałek – piątek 9.00 – 19.00  
soboty 9.00 – 14.00

<<<< reklama

ca tradycyjnie poświęconego szczególnej modlitwie za tych, którzy już odeszli z tego świata. W naszym kościele codziennie przez cały miesiąc o godz. 17:30 odmawialiśmy Nieszpory za zmarłych, a o godz. 18:00 ofiarowaliśmy za nich Msze św.

## 2 XI 2015

### Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

Wewnątrz naszego kościoła odbyła się tradycyjna procesja pięciu stacji, z modlitwami za zmarłych.

## 8 XI 2015

### Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym

Wraz z całym Kościołem obchodziliśmy VII Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Była to okazja do przyścia z pomocą prześladowanym za wiarę poprzez modlitwę - w ich intencjach oraz za prześladowców.

## 8 XI 2015

### Gościliśmy Daniela Kasprowicza

Gościliśmy w naszej parafii Daniela Kasprowicza, dietetyka, pielgrzyma, misjonarza świeckiego, który przez ostatni rok postugiwał na misji na Madagaskarze. Po każdej Mszy św. misjonarz rozprowadzał swoją książkę „Kilasymandry. Jak Madagaskar nauczył mnie kochać” oraz zbierał ofiary na cele misyjne i potrzeby Domu Dziecka w Mampikony.

## 10 XI 2015

### Pieśni patriotyczne

Tego dnia odbyło się III wspólne gdyńskie śpiewanie Pieśni Patriotycznych, organizowane przez Akcję Katolicką. We wspólnym śpiewaniu wzięli udział m.in. nasz parafialny chór „Symfonia”.

## 14 XI 2015

### Chór Symfonia obchodzi jubileusz 85-lecia działalności

O godz. 18:00 została odprawiona uroczysta Msza św., której przewodniczył o. prowincjał Jan Maciejowski. Po Mszy św. w kościele dolnym odbył się Koncert Jubileuszowy, połączony z odznaczeniem zasłużonych członków Chóru.

## 15 XI 2015

### Zbiórka dla Igora

Po każdej Mszy św. zbieraliśmy ofiary na pomoc finansową dla naszego chorego parafianina, 9-cio letniego Igora, chorego na zaawansowany nowotwór kości. Zbraliśmy w sumie 6040zł. Tegoż dnia o godz. 14:00 w kawiarence Greccio odbyło się okolicznościowe śpiewanie karaoke oraz słodki poczęstunek.

## 29 XI 2015

### Początek jubileuszu Chrztu Polski

Początek nowego roku liturgicznego. W tym roku obchodzimy także jubileusz Chrztu Polski. Okolicznościowa świeca, zapalona po raz pierwszy podczas sumy o godz. 10:00 zajęła swoje poczesne miejsce w naszym kościele przed obrazem Matki Bożej Królowej Matki Nadziei.

Również tego dnia kazania w naszym kościele głosił o. Robert Twardokus, Asystent Prowincjalny ds. Powołań.

## 5 XII 2015

### Beatyfikowani o. Michał Tomaszek oraz o. Zbigniew Strzałkowski

Ważna data dla całej naszej franciszkańskiej wspólnoty, jak również dla wiernych z kraju i zagranicy. Tego dnia w Peru zostało beatyfikowanych dwóch naszych współbraci misjonarzy: o. Michał Tomaszek i o. Zbigniew Strzałkowski, zamordowanych w 1991 roku. Zachęcaliśmy również naszych parafian do obejrzenia filmu dokumentalnego o Błogostawionych, wyświetlanego dzień wcześniej w TVP1, za tytułowanego „Życia nie można zmarnować”. Dziękujemy Bogu za dar nowych Błogostawionych i, poruszeni przykładem ich życia, powierzamy się ich orędownictwu: „Błogostawieni Michale i Zbigniewie, módlcie się za nami”.

## 8 XII 2015

### Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP

Wraz z całym Kościołem rozpoczęliśmy Rok Miłosierdzia Bożego. W naszej parafii z tym większą troską i gorliwością duszpasterską kontynuujemy praktykę codziennej spowiedzi św. Spowiadamy przed każdą mszą świętą oraz codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 16:00-17:00, przy wystawionym Najświętszym Sakramencie.

## 8 XII 2015

### Rekolekcje adwentowe

Rozpoczęliśmy czterodniowe rekolekcje Adwentowe. Kazania i nauki głosił o. Janusz Szypuński, Asystent Prowincjalny ds. Rycerstwa Niepokalanej.

opracował o. Krzysztof

# Kartki z ksiąg kancelaryjnych IX-XII 2015



fol. arch. red.

## Przez chrzest narodzili się do nowego życia

- Natalia Grela
- Filip Wojciech Wachowiak
- Damian Jakub Brechelka
- Julia Sara Jankowska
- Mieszko Piotr Mazierski
- Ignacy Eugeniusz Łukaszewicz
- Mikołaj Kowal
- Oliwia Magdalena Siewert
- Hanna Sidor
- Liliana Magdalena Lazarus
- Katarzyna Tubaja
- Abigail Lydia Woźniak
- Kamila Lidia Meszyńska
- Edward Emil Malinowski
- Laura Anna Roth
- Zoe Maria Szawczukiewicz
- Matylda Katarzyna Buchlińska
- Gustaw Tymoteusz Wójcik
- Borys Igor Kubacki
- Lena Rzadkowska
- Małgorzata Ciesielska
- Aleksandra Anna Formal
- Kacper Piotr Iwański
- Tadeusz Sikorski
- Iga Maria Sonnak
- Hanna Jagoda Dziekanowska Sakson
- Zofia Maria Szymczak
- Andrea Luciano Straus
- Morena Straus
- India Ewa Kurmin-Mróż
- Antonina Bylicka
- Stanisław Bieniek
- Konrad Schweizer
- Gustaw Waszak

## Zawarli sakramentalny związek małżeński

- Leszek Marek Pach i Martyna Anna Leman
- Sebastian Marek Kurszewski i Kornelia Katarzyna Biniek
- Marcin Łukasz Szulc i Natalia Prośół
- Marek Piotr Chodkowski i Katarzyna Grażyna Szecka
- Adam Wiśniewski i Karolina Danuta Szczerkowska
- Marek Piotr Lubner i Beata Olejnik
- Szymon Piotr Gąsiorowski i Katarzyna Kapica
- Piotr Krzysztof Szczepański i Anna Barbara Składanowska
- Marcel Marek Włodarczyk i Magda Namiołko
- Piotr Mirosław Przybytek i Małgorzata Anna Deptulska
- Arkadiusz Maksymilian Wszelak i Izabela Barbara Kurach
- Łukasz Jan Lesiński i Natalia Rzewnicka
- Jarosław Dariusz Rędzia i Monika Maria Wilewska
- Paweł Szwoch i Angelika Ewa Woźny
- Karol Paweł Dąbek i Anna Daria Standura
- Mateusz Piotr Garus i Weronika Ewelina Wsicz-Rekowska

## Spotkali się z siostrą śmiercią

- Elżbieta Grażyna Dębska
- Janina Pruszkowska-Żelazko
- Krystyna Pomorska
- Ryszard Władysław Stępień
- Zofia Gromadzka
- Marta Marianna Rólkiewicz
- Jadwiga Ewa Pazderska-Słomska
- Jadwiga Górka
- Krystyna Ciemna
- Wanda Krystyna Huszczo
- Zofia Maciejewska
- Władysław Klasa
- Józef Marian Misiuro
- Bożena Władysława Feister
- Halina Porębska
- Czesława Papis
- Stanisław Władysław Żelechowski
- Henryk Lewandowski
- Jan Łoński
- Jadwiga Idzi
- Bolestaw Ukleja
- Jerzy Franciszek Szymański
- Krystyna Tokłowicz
- Elżbieta Julianna Lewandowska
- Augustyn Alojzy Hinc
- Wanda Daniel
- Jadwiga Zajączkowska
- Jerzy Grabowski
- Stefania Białobrzaska
- Daniela Proszkiewicz
- Sabina Kowalska
- Józef Łaszycza
- Marianna Tomczyk

# WITAMY NOWEGO OJCA W NASZEJ WSPÓLNOCIE FRANCISZKAŃSKIEJ

**O. Krzysztof Maria Bartczak** – przybył we wrześniu b.r. do naszej wspólnoty klasztornej i parafialnej na Wzgórze św. Maksymiliana Marii Kolbego w Gdyni, z parafii franciszkańskiej p.w. św. Franciszka w Ostródzie. Natomiast po święceniach kapłańskich posługiwał w placówkach franciszkańskich: w Darłowie, w Pizie (Włochy), na Górze Polanowskiej i w Ostródzie. Pochodzi z Tczewa, gdzie był związany m.in. z parafią p.w. św. Franciszka z Asyżu. Pierwsze myśli o kapłaństwie pojawiły się

w bardzo młodym wieku, kiedy miał 7 lub 8 lat, lecz z biegiem czasu ta ochota przeszła w zapomnienie. Gdy miał 16 lat, pragnienie wróciło, bowiem odkrył coś niezwykłego w sposobie życia św. Franciszka, co pociągało, aby oddać się służbie Panu Bogu. Wziął udział w rekolekcjach franciszkańskich w domu św. Maksymiliana Kolbe w Gdańsku. Wówczas po wymianie kilku listów z o. Ryszardem Iwanowskim – asystentem prowincjalnym ds. powołań, zdecydował się wstąpić do Za-

konu OO. Franciszkanów, co nastąpiło zaraz po maturze w 1998 roku. Po odbyciu nowicjatu oraz ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi – Łagiewnikach, przyjął Święcenia Kapłańskie z rąk Księdza Biskupa Kazimierza Nycza 3 czerwca 2006 roku w Koszalinie. Interesuje się liturgią, także w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego. Ojciec Krzysztof kocha śpiew i muzykę, kiedyś grał amatorsko na kilku instrumentach. W naszej wspólnocie franciszkańskiej, obok zwykłych posług duszpasterskich, jest katechetą w III LO, opiekunem wspólnot: Rodziny św. Maksymiliana, Fraternali i Odnowy w Duchu Świętym oraz opiekunem pisemka parafialnego „Ze Wzgórza”, scholi parafialnej „Promyki” i ministrantów młodszych, a także zajmuje się przygotowaniem młodzieży do sakramentu Bierzmowania.

**O. Krzysztofowi życzymy błogosławieństwa Bożego w pięknej Gdyni i szczególnej opieki naszej Matki Bożej Królowej – Matki Nadziei oraz wstawiennictwa św. Antoniego i św. Maksymiliana Marii Kolbego w posłudze w naszej wspólnocie franciszkańskiej. Natomiast O. Piotrowi Kurkowi, obecnie pracującemu w placówce franciszkańskiej w Gnieźnie, dziękujemy za otwarte serce, sympatię i okazywane wszystkim wszelkie dobro, podczas posługi w gdyńskim klasztorze i parafii, jednocześnie życząc, aby Bóg w Trójcy Jedyny obdarzał go swoją miłością, dobrocią i pokojem.**

Przygotował: Jerzy Chmara



foto. arch. red.

# Poświęcenie figurki św. Franciszka

W niedzielny wieczór (18 X 2015 r.) o. Prowincjał Jan Maciejowski poświęcił w naszym klasztorze figurę św. Franciszka, ufundowaną przez p. Henryka Kuraki, Prezesa Ministrantów i zakrystianina od niepamiętnych czasów. Bardzo dziękujemy!



foto. arch. red.



foto. arch. red.

# Wieczera wigilijna u Franciszkanów

„...Kiedy tam przebywali nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owińęta Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie”

Już od piętnastu lat w Gdyni w dniu Wigilii ma miejsce wspólnotowa wigilia dla najbardziej potrzebujących mieszkańców miasta. W ten sposób również dzisiaj spełnia się ewangeliczne przesłanie Jana Pawła II „jeden drugiego brzemiona noście”. Organizatorami wigierzy są ojcowie franciszkanie, Prezydent Miasta, Caritas, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Centrum Aktywności Seniora i wielu innych ludzi dobrej woli, pragnących pomagać naszym potrzebującym tym, którzy żyją obok nas.

„W tym czasie, kiedy wszyscy siedzą do stołu wigilijnego, zapraszamy tutaj osoby samotne i potrzebujące. Chcemy, by nikt w tym szczególnym dniu nie pozostał sam.” - mówił w 2014 roku prezydent Wojciech Szczęrek.

W okresie nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, podobnie jak co roku ojcowie Franciszkanie czekają na swoich gości. Tradycyjnie już serdecznie zapraszamy wszystkich potrzebujących Gdynian na wigilię. **Początek świętowania przybycia Pana na ziemię przewidziany jest 24 grudnia 2015 roku około godziny 16:00, w dolnym kościele klasztoru Franciszkanów w Gdyni przy ul. Ujejskiego.**

Na początku każdej wigierzy ojciec proboszcz czyta frag-

ment z Pisma Świętego, który mówi o narodzinach Pana. Nawet Jezus nie miał „domu” dla swoich narodzin na ziemi. Pan Bóg daje nadzieję każdemu współczesnemu człowiekowi na prawdziwą wspólnotę. 24 grudnia w naszym wspólnym domu u ojców franciszkanów podzielimy się opłatkiem i złożymy sobie bożonarodzeniowe życzenia. Wigilię w klasztorze Franciszkanów będą umilały kolędy, śpiewane przez chór i przyjaciół parafii. Na zakończenie wszyscy goście zostaną obdarowani prezentami.

Czas oczekiwania na narodziny Pana i Jego narodziny to czas naszych modlitw, refleksji i uświadamiania sobie, co jest w życiu naprawdę najważniejsze.

Paweł Kurski



Chór „Symfonia”

Akcja Katolicka

## Jubileusz Chóru „SYMFONIA”

W sobotę 14 listopada 2015 roku swój jubileusz 85. rocznicy działalności obchodził nasz chór parafialny „Symfonia”. Najpierw w kościele górnym o. Stanisław Kreft - proboszcz parafii i gwardian klasztoru - przedstawił Jubilata i powitał gości, przybyłych na tę doniosłą uroczystość. Następnie została odprawiona dziękczynna Msza Święta koncelebrowana, której przewodniczył i homilię wygłosił o. Jan Maciejowski – minister prowincjalny, zaś członkowie chóru brali udział w liturgii słowa, modlitwie powszechnej i procesji z darami ofiarnymi. Natomiast

zespół choralny pięknym śpiewem uświetnił całość uroczystej Mszy Świętej.

Po zakończonej Eucharystii odbył się koncert jubileuszowy w kościele dolnym. Chór „Symfonia” pod dyktando Bogny Swiżło w pierwszej części wystąpił z utworami a capella. Później była część oficjalna, w której członkom zespołu wręczono dyplomy, odznaczenia i kwiaty. W drugiej części miał miejsce koncert chóru z towarzyszeniem orkiestry kameralnej. Na zakończenie Dostojnemu Jubilatowi życzenia składały liczne delegacje: władz miasta

Gdyni, związków śpiewaczych i zaprzyjaźnionych chórów oraz osoby indywidualne – sympatycy zespołu i wielbicieli śpiewu choralnego.

Z tej okazji redakcja „Ze Wzgórza” życzy chórowi całego morza szlachetnych przeżyć muzycznych, a także długich lat krzewienia pieśni nad Bałtykiem. Niech Pan w Trójcy Jedyny za wstawiennictwem św. Cecylii – patronki muzyki i śpiewu kościelnego błogostawi zespołowi i dostarczy dalszej siły do pracy na niwie śpiewaczej.

Przygotował: Jerzy Chmara

## WIECZÓR PIEŚNI PATRIOTYCZNEJ

W przeddzień Dnia Niepodległości, wieczorem 10 listopada, Akcja Katolicka zaprosiła chętnych, nie tylko z naszej parafii, na śpiewanie pieśni patriotycznych.

Chętni nabyli małe śpiewniki za ofiarę przeznaczoną na Hospicjum Gdyńskie, ale wszystkie teksty pojawiały się na ekranie, więc każdy mógł bez trudności dołączyć się do „Trójki Wiodącej” w osobach Iwony, Basi i Magdy oraz Marka Sadowskiego, aktora Teatru Muzycznego, którzy intonowali pieśni przy

akompaniamentem keyboardu.

Wystąpiła też grupa młodzieży z Gimnazjum w Chyloni, która zaśpiewała parę pieśni nieznanymi i znanymi, a wśród tych ostatnich balladę „Janek Wiśniewski padł”. Jak się okazało, przyjechał do nas autor tekstu do tej ballady, pan Jerzy Fic. Przez wiele lat utwór uchodził za anonimowy albo przypisywany autorstwu pierwszego wykonawcy. Pan Jerzy Fic tak tłumaczy swoje milczenie: „W 1980 r., może 1981, usłyszałem w radio, że poszukuje się autora

»Ballady o Janku Wiśniewskim«. Ja byłem jej autorem. Ale miałem dobrą pracę. Pomyślałem, że jak ja się ujawnię z autorstwem tego wiersza, to... różnie bywa”. [za: dziennikpolski24.pl].

Wieczór był bardzo udany, wszyscy z werwą śpiewali pieśni legionowe, żołnierskie, powstańcze i antykomunistyczne. W przyszłym roku na pewno zaprosimy wszystkich jeszcze raz!

Barbara Thun  
akatogdynia@gmail.com



fof. arch. red.

## DZIEŃ PAPIESKI

Już po raz czwarty Akcja Katolicka zaprosiła młodzież z okolicznych szkół do kościoła na Anioł Pański z Janem Pawłem II w Dniu Papieskim. W samo południe o. Krzysztof poprowadził modlitwę, a potem przedstawiciele wszystkich szkół odczytali

fragmenty listu Jana Pawła II do rodzin, aby podkreślić hasło tegorocznych obchodów Dnia Papieskiego oraz nawiązać do odbywającego się w tym samym tygodniu synodu biskupów poświęconego rodzinie.

Dzieci ze Szkoły Podstawo-

wej nr 23, przygotowane w sposób doskonały przez s. Elę, wykonały parę doskonałych pieśni. Na koniec wszyscy zgodnie z tradycją zaśpiewali „Barkę” przy akompaniamentem niezawodnej gitary o. Łukasza.

Zapraszamy za rok!

Barbara Thun  
akatogdynia@gmail.com

reklama >>>>

### OFERUJEMY:

- realizowanie recept (płatnych i refundowanych) na okulary z 20 % zniżką
- okulary słoneczne w przystępnej cenie
- naprawa cyfrowych aparatów fotograficznych

Jako „chrześcijański optyk” działamy już od 25 lat przy ul. Pułaskiego, gdzie - minimalizując własne dochody - pomagamy fundacjom charytatywnym (m. in. fundacji Gaudium Vitae wspomagając samotne matki) oraz osobom, którym ze względów finansowych trudno jest zrealizować recepty na okulary. Niewielki nowy punkt przy ul. Świętojańskiej założyliśmy dwa miesiące temu, chcąc objąć pomocą również mieszkańców tej części miasta.

**FOTO OPTYKA JORDAN**  
ul. Świętojańska 116  
tel. 535-158-538



<<<< reklama



Rycerstwo Niepokalanej

## Niepokalana w cudownym medaliku odwiedza Gdynię



fof. arch. red.

Wszystko zaczęło się we wrześniu w 2014 r. na Zjeździe Rycerstwa Niepokalanej Polski Północnej w Ostródzie. Tam została podjęta inicjatywa, aby 14 sierpnia 2015 r. na pamiątkę męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana, wszystkie wspólnoty MI Polski Północnej wyruszyły z Cudownymi Medalikami na ulice swoich miast. Na Bulwarze gdyńskim rozdaliśmy ok. 1500 Cudownych Medalików. Był to Boży impuls dla nas, by kontynuować dalej ewangelizację. A tych okazji, by to czynić, jest dużo. Nasi znajomi wydawali swoje córki za mąż, a po uroczystości zaślubin rozdawaliśmy nowożeńcom i gościom medaliki. W maju tego roku rozdaliśmy medaliki dzieciom przyjętym do 1-wszej Komunii św., a także z okazji Sakramentu Chrztu w naszej parafii. Przygotowane już jest tłumaczenie „instrukcji obsługi”-skąd się wziął Cudowny Medalik i dlaczego warto go nosić – z języka polskiego na język angielski, dla Jadwigi z Brzeźna, która w grudniu zabierze 500 medalików do Szkocji.

Aby uczcić 97 rocznicę założenia Rycerstwa Niepokalanej przez św. Maksymiliana, posta-

nowiliśmy wyruszyć z medalikami w niedzielę 18 października. Jeszcze nie wiedzieliśmy, gdzie mamy się udać. Spotkaliśmy się o 15.00 i przed obrazem Jezusa Miłosiernego odmówiliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Padał deszcz, więc gdzie pójdziemy? Padła propozycja – szpital miejski. I pojechaliśmy tam, aby „wysztelać naboje” przeciw złemu duchowi – jak to trafnie określił Paweł. Trzeba było najpierw prosić o zgodę dyżurujące pielęgniarki, które nie tylko zgodziły się na naszą akcję, ale same chętnie przyjęły Cudowne Medaliki. Rozdaliśmy ich ok 250 sztuk. U wielu chorych widzieliśmy, że medalik jest dla nich pokrzepieniem, radością i nadzieją. Cieszyli się z naszych odwiedzin. Gdy niektórzy myśleli, że my jesteśmy sektą Świadków Jehowy, pokazywaliśmy im koszulki z nadrukiem Niepokalanej, w które byliśmy ubrani. Byli tacy, którzy nie przyjęli od nas medalika. Radość chorych stała się również naszym udziałem. Później razem w tym radosnym uniesieniu opuściliśmy szpital. To bardzo łączy wspólnotę. Było nas w tej akcji sześć osób. Pozostali

Rycerze, którzy z różnych przyczyn nie mogli z nami iść, modlili się o dobre owoce naszej ewangelizacji, które zobaczymy dopiero w niebie. Z okazji rocznicy objawień Cudownego Medalika /27.11.1830 r./ wyruszyliśmy do Szpitala Morskiego w Redłowie. Było nas siedem osób, więc rozdzieliliśmy się na trzy grupy. Nam nie poszło tak łatwo. Pielęgniarki na oddziały zaprotestowały, tłumacząc się bezpieczeństwem chorych leżących w salach. Na innych oddziałach spotkało nas to samo. Ale pozostałe grupy nie miały takich przeszkód. Postanowiliśmy pójść do Kaplicy szpitalnej, aby wspierać ich modlitwą. Tam o dziwo spotkaliśmy kapelana, który za chwilę miał pójść do chorych z Jezusem Eucharystycznym. Jemu to daliśmy Cudowne Medaliki, które z radością przyjął, po czym dał nam Komunię świętą i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. W sumie razem rozdaliśmy ok. 300 medalików. Tak oto Matka Boża z Cudownego Medalika utorowała sobie drogę do wielu chorych, potrzebujących pocieszenia, a nam przez to wydarzenie jakby chciała powiedzieć: „Mój Syn i Ja zawsze jesteśmy z wami!”.

Dziękujemy naszemu Rycerzowi Irkowi, który nam te medaliki przygotowuje. Dzięki niemu możemy tę ewangelizację tak szeroko rozwijać. Dzięki św. Maksymilianowi, który nam patronuje! Dzięki św. Katarzynie Labouré!

Barbara Popiel  
Gdynia par. św. Antoniego  
Stowarzyszenie  
„Rycerstwo Niepokalanej”

## NOWY ROK LITURGICZNY

W ostatnią niedzielę listopada, a jednocześnie pierwszą niedzielę Adwentu, rozpoczął się nowy rok liturgiczny. Będzie to rok wielu wspaniałych wydarzeń. Papież Franciszek nadał mu rangę Roku Miłosierdzia, co świetnie wpisuje się w nasz polski Jubileusz 1050-lecia Chrztu. Z tej okazji we wszystkich parafiach zapłonęła świeca jubileuszowa, uroczystie zapalona na mszach w każdym kościele. Główne obchody tej rocznicy odbędą się w Gnieźnie i Poznaniu w dniach 14 i 16 kwietnia 2016 r. W Poznaniu zostanie otwarta specjalna wystawa „Lux in Oriente – Lux ex Oriente” z wyjątkowymi eksponatami oraz zaprezentowane widowisko historyczne. Akcja Katolic-

ka w naszej parafii zorganizuje wyjazd do tych miejscowości w kwietniu. Powstała oficjalna strona internetowa obchodów pod adresem: [www.chrzest966.pl](http://www.chrzest966.pl), gdzie można śledzić przebieg wydarzeń, które już miały miejsce albo odbędą się. Rok Miłosierdzia to również bardzo adekwatne zawołanie do naszego parafialnego odpustu sanktuarijnego w 75. rocznicę męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana i 5. rocznicę ukoronowania naszego pięknego obrazu Matki Bożej Królowej Matki Nadziei przez abp. Sławoja Leszka.

Nie mamy Świętych Drzwi, które można by uroczystie otworzyć, ale mamy drzwi naszego kościoła i Sanktuarium,

które niechby zapraszały coraz większe rzesze katolików i naśladowców Szaleńca Maryi – świętego Maksymiliana, który miłosierdzie udowodnił.

Niedawno powstał pomysł stworzenia Drogi św. Maksymiliana z parafii św. Maksymiliana na Witominie do naszego Sanktuarium. W tej chwili pracuje nad tym mała grupa, pod artystycznym okiem p. Ludwika i p. Ani, która zaprasza każdego chętnego do współpracy. Proszę zgłaszać się na adresy mailowe: [akatogdynia@gmail.com](mailto:akatogdynia@gmail.com) albo [teatr.maximilianus@interia.pl](mailto:teatr.maximilianus@interia.pl), aby uzyskać informacje o spotkaniach.

Barbara Thun

reklama &gt;&gt;&gt;&gt;

INVEST<sub>im</sub> KASY FISKALNE



**NOVITUS NANO E**  
Kasa fiskalna przenośna

- Niewielkie rozmiary i lekka konstrukcja
- Ergonomiczna obudowa odporna na uderzenia
- Zapis elektronicznej kopii na karcie SD
- Intuicyjna i przyjazna obsługa
- Możliwość pracy w trudnych warunkach atmosferycznych



**NOVITUS SOLEO E PLUS**  
Kasa fiskalna stacjonarna

- Rejestracja elektronicznej kopii paragonu
- Graficzne wyświetlacze obsługi i klienta
- Duża baza towarów
- Identyfikacja 20 kasjerów
- Możliwość ustalenia waluty głównej kasy wielowalutowość

ul. Władysława IV 7-15 (róg ul. Wójta Radtkego, 80m od I Urzędu Skarbowego) www.investim.pl  
81-353 Gdynia, tel. 58 624 40 74; kom. 507 156 890, 501 735 351 biuro@investim.pl

&lt;&lt;&lt;&lt; reklama

reklama &gt;&gt;&gt;&gt;

Profesjonalne usługi remontowo-budowlane

Ireneusz Konkol

malowanie,  
szpachlowanie,  
cekolowanie,  
kafelkowanie,  
biały montaż,  
elektryka,  
hydraulika,  
panele podłogowe,  
sufity podwieszane,  
zabudowy k-g

e-mail: [irekkonkol@interia.pl](mailto:irekkonkol@interia.pl)  
kom.: 609-685-448

&lt;&lt;&lt;&lt; reklama

„Mocni w wierze, płonący miłością, postawcy pokoju, aż do męczeństwa”  
/Słowa umieszczone na grobach męczenników/

## Wyniesieni na ołtarze Postawcy Dobrej Nowiny - Męczennicy z Peru

W dniu 5 grudnia 2015 roku na stadionie Stulecia w Chimbote miała miejsce beatyfikacja trzech misjonarzy, którzy zginęli w Peru w 1991 roku z rąk lewicowych terrorystów. W przeddzień beatyfikacji 4 grudnia w Katedrze w Chimbote wierni modlili się podczas czuwania modlitewnego. W sobotę podczas centralnych uroczystości w Chimbote, którym przewodniczył prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Amato, na ołtarze zostali wyniesieni o. Michał Tomaszek, o. Zbigniew Strzałkowski i ks. Aleksandro Dorni z Włoch. Natomiast 6 grudnia w Pariacoto, gdzie pracowali i zginęli o. Michał i o. Zbigniew, zorganizowany został dzień dziękczynienia. Odprawiona została dziękczynna Msza Święta za beatyfikację Męczenników i odbył się marsz pokoju, przeciwko przemocy i przestępczości, który przeszedł z kościoła parafialnego w Pariacoto do Pueblo Viejo – miejsca, w którym zginęli franciszkanie. Z Polski przyleciało około 200 osób, w tym najbliżsi krewni zamordowanych misjonarzy, arcybiskup Stanisław Gądecki, przewodniczący Episkopatu Polski i przedstawiciele zakonu franciszkanów.

Pariacoto, to mała miejscowość położona w Andach peruwiańskich na wysokości 1300 m n.p.m., w której wcześniej przed polskimi franciszkanami różni kapłani próbowali żyć na stałe, lecz nie wytrzymywali. W takiej sytuacji ks. biskup o. Luis Bambarene SJ zwrócił się do wspólnoty zakonnej oo. Fran-



fol. arch. red.

ciskanów w Krakowie, aby przybyli i objęli tę placówkę misyjną, ponieważ bardzo trudno jest żyć w pojedynkę na takich terenach.

I w latach 1988 i 1989 roku przybyli do Peru trzech zakonników, przyjaciele, młodzi pełni sił franciszkanie, ojcowie Jarek, Michał i Zbyszek, by przez pierwsze miesiące poznać całą wspólnotę i wszystkich jej mieszkańców. W krótkim czasie przystąpili do stworzenia szkoły dla katechetów, aby jak najszybciej można było ewangelizować tamtejszy lud peruwiański. Równocześnie nawiązali kontakty z władzami gminy, biorąc udział w opracowaniu planów i organizacji nowych dróg i zbiorników wodnych, a także współpracując z instytutem rolniczym nad hodowlą i poprawą rasy bydła oraz produkcją zdrowej

żywności, bowiem w tym czasie wybuchła na tym terenie epidemia cholery i trzeba było się skupić na tematach związanych z warunkami higienicznymi – sanitarnymi.

W tych stronach Peru od lat działa ugrupowanie Sendero Luminoso – Świetlisty szlak, to dwa słowa czerwone od krwi i skrajnie lewackiej ideologii, które przeszywały strachem ludność górskich wiosek. Wybuchy, podpalenia i wyroki śmierci, to argumenty terrorystów w ideologicznej walce o niby lepsze jutro ludu peruwiańskiego.

To właśnie oni, widząc pozytywną pracę braci franciszkanów, bez żadnego wcześniej ostrzeżenia podejmują decyzję, że trzeba ojców zlikwidować, ponieważ postępując się Biblią i katechizmem podnoszą poziom intelektualny ludności, a

świadcząc wszelką pomoc, usypiają ją, aby nie mogła zerwać się do rewolucji w pokonaniu istniejącego imperializmu.

Przychodzą więc późnym wieczorem do klasztoru i porwują dwóch zakonników, wywożąc ich wraz z sołtysem poza Pariacoto i tam w zwałach gruzu świątyni, która w wyniku trzęsienia ziemi w 1970 roku uległa ruinie, dokonują egzekucji. Wszyscy trzech skazańcy, klęcząc na ziemi, otrzymali po dwa strzały w tył głowy, po czym mordercy odjechali, ukrywając się w górach. Wcześniej ostrzegli mieszkańców, aby nie spotykali się na modlitwie, bowiem może spotkać ich ten sam los, lecz oni się nie zlekli i w każdy czwartek oraz niedzielę przychodzili na modlitwę, ofiarując ją za ojców i swoją wspólnotę parafialną.

W sierpniu 1991 roku, kiedy papież Jan Paweł II odwiedzał Polskę, ojciec Jarosław Wyszczański, przełożony misji w Pariacoto, przebywał w kraju rodzinnym na urlopie. On jeden pozostał przy życiu. Dzisiaj prze-

kazuje nam świadectwo tamtego wydarzenia, które pozwala uświadomić sobie, iż dla siebie jesteśmy nawzajem braćmi i mamy najlepszego przyjaciela, którym jest Pan Bóg.

O. Jarosław, wspominając swoich współbraci zakonnych, powiedział: „Oni bardzo dużo modlili się, a jak zabrakło czasu w dzień, czynili to w nocy, jakby gdzieś w planach Bożych miało to być przygotowaniem do tej ostatecznej decyzji, do śmierci męczeńskiej za Chrystusa i za ten biedny i ciemiężony lud peruwiański. O. Michał zachwycał mnie zawsze swoją prostotą i doskonale wiedziałem, że bardzo kocha Pana Boga oraz dzieci i młodzież. Natomiast o. Zbyszek był człowiekiem bardzo wykształconym i ciągle milczącym. Kiedy obaj mieli szansę uciec przed śmiercią, to on oznajmił: „Jeżeli przyjdą, to damy świadectwo prawdzie, bowiem nie mamy nic do ukrycia”.

Ksiądz biskup o. Luis Bambarene SJ, jako jeden z pierwszych otrzymał wiadomość telefo-

niczną o śmierci misjonarzy, a później przekazał: „O drugiej w nocy obudził mnie dzwonek telefonu, a kiedy podniosłem słuchawkę, poinformowano mnie o zamordowaniu o. Michała i o. Zbigniewa. Najpierw nie chciałem wierzyć, a potem zeszytniałem z bólu. Natychmiast zadzwoniłem do Rzymu, do o. Generała i przekazałem mu z wielkim żalem wiadomość o tym, co się wydarzyło. Potem powiadomiłem Kurie Watykańską o męczeńskiej śmierci dwóch zakonników franciszkańskich. Później niezwłocznie udałem się do Pariacoto, żeby przejąć ciała zamordowanych misjonarzy i zorientować się, jaka panuje w tej miejscowości sytuacja. Proszę zrozumieć, iż bardzo byłem przejęty niepewnością tego, co się jeszcze może wydarzyć. Gdy dojechałem na miejsce, doznałem przejmującego bólu na widok trzech leżących bez życia ciał; sołtysa Pariacoto i ojców Michała i Zbigniewa. Nad ciałami gromadzili się płaczący chłopcy.



fol. arch. red.





Ja bardzo rzadko płaczę, ale chyląc się na kolanach, nad tymi, którzy oddali swe życie za wiarę, tak głęboko się wzruszyłem, że nie tylko płakałem, ale głośno jęczałem z powodu cierpienia. Dopiero po pewnym czasie byłem w stanie odprawić Mszę Świętą w ich intencji”.

Siostra Beata Hernandez Guerra, która była najbliższą tego terrorystycznego zdarzenia i bardzo je przeżyła, dopiero po pewnym czasie była w stanie wypowiedzieć ważne i istotne słowa, oto one: „**Choć upłynęło już wiele czasu od owych wydarzeń, to jeszcze nie chce mi się wierzyć, że to wszystko miało miejsce, a ja zostałam obdarzona przez Boga tak niezwykłym i bolesnym doświadczeniem. Dzisiaj dostrzegam pewną zbieżność między tym, czym była Męka Pańska w Wielki Piątek, a tym co doznali ojcowie polscy. Nawet słowa są podobne, ponieważ o. Zbigniew zwrócił się do terrorystów ze słowami; „Jeśli zblądziłem, to powiedzcie mi na czym polega moja pomyłka”. O. Zbigniew był gotów się poświęcić, bo gdy terroryści zapytali, gdzie są pozostali duchowni, odpowiedział: „Bierzcie mnie, ale ich nie ruszajcie”. Chciał w ten sposób uchronić młodych postulantów, którzy mieszkali w klasztorze. Myślę, iż jest wiele momentów podobnych do cierpień doznanych przez Jezusa Chrystusa. Równie podobne były prostota i pokora polskich kapłanów. Ja dziękuję Panu Bogu, że dopuścił mnie do tak bolesnego, ale jednocześnie głęboko wzbogacającego doświadczenia. Wszystko to zdarzyło się 9 sierpnia 1991 roku, a ja daję temu świadectwo prawdy, ponieważ byłam świadkiem tych wydarzeń”.**



fol. arch. red.

Tak więc, w małym kościółku w górach Peru, w miejscowości Pariacoto, pozostali na zawsze wspaniali, młodzi, przepojeni wiarą i miłością dwaj polscy franciszkanie, ojcowie Zbigniew Strzałkowski i Michał Tomaszek. Ojciec Jarosław Wysoczański, kiedyś powiedział: „**że doskonale zdaje sobie sprawę, że oni tak naprawdę nie odeszli, ale pozostali wśród swoich parafian i trwać tam będą zawsze**”. Święty Jan Paweł II, kiedy pielgrzymował w Peru po śmierci polskich braci franciszkanów, bardzo mocno mówił o przewaniu walk bratobójczych i złożeniu broni oraz nawoływał do gorącej modlitwy o ich beatyfikację. Obecnie po 24 latach nieustannych modlitw, franciszkańscy męczennicy zostali zaliczeni do grona błogostawionych Kościoła za krew przelaną dla nas, abyśmy wytrwali w wierze, miłości i pokoju.

Dzisiaj w Pariacoto znów, tak jak przed laty, pracują polscy misjonarze franciszkańscy, lecz do dnia dzisiejszego nie ujęto sprawców morderstwa, bowiem nie wszczęto w ogóle śledztwa i nie szukano winnych.

Jerzy Chmara



fol. arch. red.

„Kapłan, który wiernie sprawuje Mszę świętą według norm liturgicznych, oraz wspólnota, która się do nich dostosowuje, ukazują w sposób dyskretny, lecz wymowny swą miłość do Kościoła”  
(św. Jan Paweł II, Ecclesia de Eucharistia n. 52)

## Katecheza liturgiczna. Przygotowanie dalsze i bliższe do liturgii.

Pierwszorzędnym zadaniem liturgii jest oddanie chwały Bogu. Tzn. nie tyle pouczanie, formacja intelektualna wiernych, przekazywanie im jakichś treści, co właśnie oddanie chwały Bogu. Liturgia ma charakter bardziej przeżyciowy niż formacyjny. Od wyjaśniania, przybliżania intelektowi teologii znaków i tekstów liturgicznych jest nie tyle sama liturgia, co raczej katecheza liturgiczna. I takie zadanie ma ten cykl krótkich katechetycznych artykułów: wyjaśnienie wybranych elementów liturgii, wzbogacenie nas o pewną wiedzę, by udział w naszej parafialnej liturgii był bardziej świadomy, bez uszczerbku dla pierwszorzędnej roli serca.

Bywa, że to co jest bliższe intelektowi, staje się dalsze sercu. Np. rozumiemy znaczenie polskich słów „to jest Ciało moje”. Ale czy przyjmujemy Komunię świętą w sposób adekwatny do tego w co wierzymy? Czy tęsknimy za Mszą świętą? Jak reagujemy na tę rzeczywistą obecność Jezusa poza murami kościoła, np. gdy spotykamy kapłana niosącego Najświętszy Sakrament do chorych?

Poczyniwszy to zastrzeżenie (o drugorzędnej roli intelektu w przeżywaniu Eucharystii), przystąpmy teraz do sedna katechezy.

„W imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Amen”. W powszechnym mniemaniu tymi słowami zaczyna się liturgia. A co z przygotowaniem do liturgii? W tym artykule zajmiemy się tym, co poprzedza znak krzyża;

przygotowaniem do liturgii dalszym i bliższym.

Na czym polega przygotowanie dalsze do liturgii? Dla kapłana będą to studia teologiczne, troska o formację duchową, o więź z Jezusem, zanim *in persona Christi* (w osobie Chrystusa) wypowie słowa „to jest Ciało moje”. Dla lektora będzie to stosowny kurs przygotowujący, znajomość Biblii, fonetyki i zasad gramatycznych języka polskiego. Dla organisty – studium muzyki liturgicznej i ćwiczenia. Dla wiernych wszelkich stanów przygotowaniem dalszym jest szeroko rozumiana katecheza, której słuchamy od najmłodszych lat aż po sędziwy wiek, nieustannie pogłębiając naszą wiedzę liturgiczną.

Przygotowanie dalsze do liturgii obejmuje również znajomość symboliki poszczególnych znaków liturgicznych. Obecna katecheza ma, siłą rzeczy, charakter wybiórczy. Przyjrzyjmy się zatem kilku najważniejszym znakom, jakie towarzyszą nam podczas celebracji.

Ołtarz i tabernakulum. Ten spójny, centralny znak liturgiczny jest w naszym kościele wyraźny i, w swojej istocie, odpowiadający normom liturgicznym. Kamienny, konsekrowany, zawierający relikwie (prawdopodobnie św. Antoniego) ołtarz jest znakiem Chrystusa – Skąły naszego zbawienia [Ps 62,3]. Kamienny ołtarz nawiązuje też do skały, z jakiej Mojżesz wyprowadził dla Izraelitów życiodajną wodę na pustyni [1 Kor 10,4].

**Tabernakulum.** Jego nazwa pochodzi z języka łacińskiego

i oznacza namiot, przybytek, świątynię. Tu mieszka Pan tego domu; tu przechowywana jest Jego Rzeczywista Obecność, Najświętszy Sakrament. Jest ono w naszym kościele oddzielone od ołtarza, jednak przez swe pochodzenie i naturę jest z nim ściśle zjednoczone. Przy okazji, kłopotliwa jest kwestia oddawania szacunku Najświętszemu Sakramentowi w tabernakulum podczas akcji liturgicznej. Przepisy [OWMR 274] przewidują w takim wypadku co następuje: „Kapłan, diakon i inni usługujący przyklękają po przyjsciu do ołtarza i przed odejściem od niego, nie zaś podczas samej celebracji Mszy świętej. Poza tym przyklękają wszyscy, którzy przechodzą przed Najświętszym Sakramentem, chyba że idą w procesji”.

Zgodnie z przepisami liturgicznymi, na ołtarzu lub w jego pobliżu powinien się znajdować krzyż z wizerunkiem Chrystusa ukrzyżowanego [OWMR 117], dobrze widoczny dla zgromadzonych wiernych [OWMR 308]. Krzyż uświadamia nam, że na ołtarzu dokonuje się Najświętsza Ofiara, urzeczywistnia się Golgota, choć w sposób bezkrwawy. Ten znak jest w naszym kościele duży, wyraźny, sugestywny. Jako że nie jest on widoczny dla samego celebransa, na mensie ołtarza leży dodatkowo, mniejszy krzyż.

Przepisy liturgiczne przewidują, że na ołtarzu lub tuż obok niego płoną **świece**, w liczbie dwóch, czterech lub sześciu, albo siedmiu - gdy Mszę św. celebrował biskup [OWMR 117].



Świece miały niegdyś znaczenie praktyczne. Obecnie, w dobie ogólnodostępnej elektryczności, mają znaczenie symboliczne. Oliwne imitacje świec stojące przy ołtarzu w naszym kościele są więc symbolem samego Chrystusa, który jest „światłością świata” [J 8,12].

Ołtarz jest przykryty białym obrusem, który symbolizuje całun, w jaki zostało owinięte ciało Jezusa po męce. Powinien być on wykonany z materiału naturalnego, chłonnego, podobnie jak i pozostałe elementy bielizny liturgicznej, na wypadek wylania się Najdroższej Krwi z kielicha.

To zaledwie podstawowe znaki liturgiczne. Wprowadzająca w nie katecheza jest elementem przygotowania *dalszego* do Mszy świętej. A co z przygotowaniem *bliższym*?

Część tego rodzaju przygotowania jest przynależna kapłanowi, zakrystianowi, organiście i asyście liturgicznej, a część – pozostałym wiernym. Do pierwszej kategorii należą takie czynności jak pierwszorzędną troską o właściwą materię do Eucharystii. Aby Msza św. była ważna, trzeba użyć chleba praśnego (niekwaszonego), z czystej mąki pszennej i świeżego [OWMR 320]. Wino powinno być z owocu winnego krzewu, naturalne i czyste, to jest bez jakichkolwiek dodatków obcych substancji” [OWMR 322]. Skrupulatna troska o te normy jest nie tylko przejawem miłości do liturgii, ale również fundamentalnej troski o jej ważność.

Przygotowanie bliższe obejmuje też m.in. dobór formularza mszalnego, czyli czy będzie to Msza św. wg formularza z dnia powszedniego, czy wotywna o Matce Bożej, św. Maksymilianie Kolbie czy jeszcze inna. Obejmuje ono także wybór Modlitwy Eucharystycznej, śpiewów bądź recytacji części Mszy św. itd.



fot. arch. red.

Ważnym elementem przygotowania jest troska o paramenty liturgiczne. Piękne i czyste szaty, bielizna liturgiczna i inne paramenty świadczą o naszym szacunku do Najświętszej Ofiary, uwalniają ją na Majestat Boga i budują wiarę w obecność Jezusa który przychodzi aby nas spotkać. Istotną rolę odgrywa też trafny dobór pieśni liturgicznych oraz melodii tzw. części stałych, psalmu i innych śpiewów. Muzyka odgrywa w liturgii ogromną rolę, unosi duszę ku Bogu, wyraża więcej niż słowa.

A na czym polega przygotowanie bliższe do Mszy św. właściwe pozostałym wiernym?

Często powtarzającym się

problemem osób biorących udział w Eucharystii są rozproszenia. Przygotowanie bliższe służy temu, by ich uniknąć bądź ograniczyć. Na Mszę św. przechodzimy odpowiednio wcześniej, by nie czynić znaku krzyża „z marszu”, ale by najpierw uświadomić sobie, kim jesteśmy i jacy jesteśmy oraz w czyjej Obecności za chwilę staniemy. Ten etap troski o modlitewne skupienie jest niezbędny, by podczas liturgii *nie skupiać się na skupieniu*, ale na samej Mszy św.

Przygotowanie bliższe obejmuje także znajomość czytań i innych treści liturgicznych danego dnia. Te teksty są powszechnie dostępne na stronach internetowych oraz w różnego rodzaju kalendarzach liturgicznych i mszalikach. Tym sposobem i w tym zakresie liturgia nie będzie już miała dla nas charakteru *informacyjnego*, ale *przeżyciowy*.

Integralnym elementem przygotowania bliższego jest troska o wolność duszy od grzechu ciężkiego. W naszym kościele spowiadamy przed i podczas każdej Mszy św. oraz od poniedziałku do soboty w godz. 16.00-17.30.

Znak krzyża bezpośrednio poprzedzają takie czynności jak przywdzianie szat liturgicznych przez kapłana (każdy z elementów oraz kolory tych szat mają własną symbolikę). Następnie, we Mszach św. bardziej uroczystych, zasypanie kadzidła, procesja wejścia oraz ucałowanie (i okadzenie) ołtarza. We Mszach św. recytowanych następuje w tym miejscu odczytanie antyfony na wejście.

Dopiero w tym miejscu następuje ów uchodzący za początek liturgii znak krzyża: „W imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Amen”.

opracował o. Krzysztof

## RODZINA

### WEDŁUG SŁÓW ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Ojciec Święty Jan Paweł II od początku swojego pontyfikatu traktował nas, wiernych jako Bożą rodzinę. Dał temu wyraz już w pierwszych słowach po wyborze, mówiąc: „Przyznaję się, że bałem się przyjąć ten wybór, ale zrobiłem to w zgodzie ze swoim Mistrzem i totalnym zawierzeniu Matce mojego Mistrza - Madonnie Maryi”.

Postuchajmy słów Świętego:

„Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą miłości społecznej. Trzeba uczynić wszystko, ażeby ta szkoła mogła pozostać sobą. Równocześnie rodzina musi być na tyle silna Bogiem, czyli miłością wzajemną wszystkich, którzy ją tworzą, aby potrafiła pozostawać ostoją dla człowieka pośród wszystkich niszczycielskich prądów i bolesnych doświadczeń.

Miłość pomiędzy mężczyzną i kobietą w małżeństwie i pomiędzy rodzicami i dziećmi, braćmi i siostrami, krewnymi i domownikami jest ożywiana i podtrzymywana, przez wewnętrzny nieustający dynamizm, prowadzący rodzinę do coraz głębszej i mocniejszej komunii, która jest fundamentem i zasadą wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej.

Fundamentem rodziny jest miłość między mężczyzną a kobietą: miłość pojmowana jako dar z siebie, wzajemny i głęboki, wyrażany również przez małżeńskie zjednoczenie płciowe. Chrześcijańscy małżonkowie przyrzekają sobie uczynić sprawą wspólną wszystko to, co mają i wszystko to, czym są. Miłować drugiego znaczy miłować go takim, jakim on jest – znaczy miłować go tak, by w sobie rozwijać przeciwśrodk na jego słabości i ułomności, na

przykład – spokój i cierpliwość, jeśli notorycznie brak ich partnerowi.

Małżeństwo – to wspólnota życia. To dom, praca, troska o dzieci. To także wspólna radość i rozrywka. Czyż Apostoł nie zaleca, abyśmy „napominali samych siebie.” także „przez pieśni pełne ducha, śpiewając Bogu w naszych sercach,” (por. Kol. 3,16)? Jakby mówił o śpiewaniu kolęd w polskim domu.

„Człowiek jest drogą Kościoła”. Kościół stara się iść wraz z człowiekiem po różnych drogach jego ziemskiej egzystencji. Pośród tych wielu dróg rodziną jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną. Rodzina jest tą drogą, od której człowiek nie może się odłączyć, rodzinie bowiem zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. Człowiek wychodzi z rodziny, aby z kolei w nowej rodzinie urzeczywistnić swoje życiowe powołanie. Ale nawet, kiedy wybiera życie w samotności – to i tutaj rodzina pozostaje wciąż, jak gdyby jego egzystencjalnym horyzontem. Jako ta podstawowa wspólnota, na której opiera się całe życie społeczne człowieka.

Rodzina bierze początek w miłości, jaką Stwórca ogarnia cały stworzony świat. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał.” Syn Jednorodzony Współistotny Ojcu, Bóg z Boga, i Światłość ze Światłości” wszedł w dzieje poprzez rodzinę: Przez wcielenie swoje związał się w pewien sposób z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma pracował, ludzkim sercem kochał, urodzony z Marii

Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, „we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu” (por. II Sobór Watykański). Skoro więc Chrystus objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi, czyni to naprzód w rodzinie i poprzez rodzinę.

Miłość, jaką Bóg „umiłował świat” (J. 3,16) – ta miłość, jaką Chrystus „do końca (...) umiłował” (J 13,1) każdego i wszystkich, pozwala na takie otwarcie i na takie przesłanie do każdej rodziny, stanowiącej „komórkę” wielkiej i powszechnej „rodziny” ludzkości. Jan Paweł II kieruje te słowa, jak sam mówi, do *konkretnych rodzin na całym globie*.

W modlitwie i poprzez modlitwę człowiek odkrywa w sposób najprostszy i najgłębszy zarazem właściwą sobie podmiotowość: ludzkie „ja” potwierdza się jako podmiot najłatwiej wówczas, gdy jest zwrócone do Boskiego „Ty”. Odnosi się również do rodziny. Jest ona nie tylko podstawową „komórką” społeczeństwa, ale posiada równocześnie właściwą sobie podmiotowość. I ta podmiotowość rodziny również znajduje swe pierwsze i podstawowe potwierdzenie, gdy spotyka się we wspólnym wołaniu „Ojciec nasz”. Modlitwa służy ugruntowaniu duchowej spójności rodziny, przyczyniając się do tego, że rodzina staje się silna Bogiem. Niech w tej modlitwie, znajdą swoje miejsce również rodziny zagrożone czy chwiejące się, również i te zniechęcone, rozbite lub znajdujące się w sytuacjach, które *Familiaris consortio* określa jako „nieprawidłowe”. Trzeba, ażeby czuły się ogarnięte miłością i troską ze strony braci i sióstr. Rodziny,

które we wspólnocie rodzinnej znajdują spełnienie swego życiowego powołania: ludzkiego i chrześcijańskiego, niech będą odważnym świadectwem. Ich świadectwo jest ważne także dlatego, ażeby człowiek, który się w nich rodzi i wychowuje, wszedł bez wahania czy zwątpienia, na drogę dobra, jakie jest wpisane w jego serce.

Rodzinę rozumiano zawsze jako pierwszy i podstawowy wyraz natury społecznej człowieka. Rodzina jest społecznością osób, dla których właściwym sposobem bytowania – wspólnego bytowania – jest „komunia”: *communio personarum*. Rodzina bierze początek z takiej małżeńskiej wspólnoty, jaką II Sobór Watykański określa mianem *przymierza*: W tym

*przymierzu mężczyzna i kobieta „wzajemnie się sobie oddają i przyjmują”* (Gaudium et spes). Rodzicielstwo jest wydarzeniem, przez które rodzina, już zaistniała dzięki przymierzemu małżeńskiemu, urzeczywistnia się w pełnym i specjalnym sensie. Rodzina jako wspólnota osób jest równocześnie jest równocześnie pierwszą ludzką „społecznością”. Rodzina powstaje wówczas, gdy urzeczywistnia się przymierze małżeńskie, które otwiera małżonków na dożgonną wspólnotę miłości i życia, dopełniając się w sposób specyficzny poprzez zrodzenie potomstwa. W ten sposób *komunia* małżonków daje początek *wspólnocie*, jaką jest rodzina”.

W swoim testamencie, a

więc ostatnim przestaniu do nas, papież napisał: „Wszystko (...) oddaję w ręce Matki mojego Mistrza: Totus Tuus. W tych samych rękach Matczynych zostawiam wszystko i wszystkich (...) w tych rękach zostawiam nade wszystko Kościół, a także mój naród i całą ludzkość”. A więc my wszyscy, jako rodzina, oddani bądźmy Jezusowi i Maryi.

Pisząc ten tekst, korzystałem głównie z Listu GRATISIMAM SANE do rodzin z okazji roku rodziny z 1994 rok, z dokumentu zawierającego najpełniejszy wykład nauczania Jana Pawła II o małżeństwie i rodzinie oraz z przemówień i homilii Świętego Jana Pawła II.

Paweł Kurski

wienia Pańskiego. Pewnie ten ciąg wydarzeń jest jedną z tajemnic zastrzeżoną tylko Panu Bogu, dla nas będącą okazją do wykazania naszej bezwarunkowej wiary w Boga.

Czy wiesz, Drogi Przyjacielu, że świątobliwi znawcy Aniołów twierdzą, że to Św. Michał Archanioł kierował gwiazdą prowadzącą do stajenki i to on obudził pasterzy? Czytałam o tym w wydanej niedawno książce posiadającej imprimatur, p.t. „Wielkość Św. Michała Archanioła”. Dowiedziałam się, że O. Pio wysyłał często swoich penitentów na górę Gargano, gdzie znajduje się grotta, w której ukazał się ludziom Michał Archanioł. Ten święty kapłan, doceniając bezgraniczną miłość i

wierność Bogu Michała Archanioła, widział w nim potężnego patrona każdego człowieka. Może, Drogi Przyjacielu, przyda się nam zawarta w tej książce wskazówka na zaczynający się nowy rok: „Ucz się od Michała Archanioła dostosowywania swojego życia do doskonałości wnioskującej z twojej natury; proszę o łaskę życia w celu, do którego zostałeś stworzony.”

Rok 2016, którego Pan Bóg pozwolił nam doczekać, jest dla Polaków szczególnym darem, bowiem z całą ludzkością możemy zanurzyć się w oceanie Bożego Miłosierdzia, a dodatkowo będziemy uroczystie obchodzić 1050 Rocznice Chrztu Polski. Ks. prof. T. Guz powiedział, że naród Polski, przyjmując

w 966 r. Chrztu, oddał się na służbę Chrystusowi, uznając Go swoim Królem i najwyższym Władcą. Uroczystości rocznicowe przypomną o tym Polakom i odnowią znaki wskazujące właściwą drogę naszemu Narodowi, a Maryja Królowa Polski i Gwiazda Ewangelizacji poprowadzi nas ku wiecznej Świątłości.

Wkrótce skończy się w Kościele rok poświęcony Osobom Konsekrowanym. Pozwól, Drogi Przyjacielu, że w Twoim i moim imieniu podziękuję Im za ich pełne wyrzeczeń i modlitwy życia, które jest ratunkiem dla skłóconej ludzkości.

Maria Kozielska

Drogi Przyjacielu

## Obwieszczenie ludziom przyjścia na świat Boga-Człowieka

Drogi Przyjacielu, Ty, który jesteś dobrym uczniem Chrystusa, starającym się wiernie wypełniać obowiązki miłości w stosunku do Boga, przywitales już Bożą Dziecinę w Noc Wigilijną. Są jednak ludzie żyjący wśród nas, którym Pan Jezus musi po raz kolejny w ich życiu tę radośną nowinę obwieścić za pośrednictwem Trzech Mędrców zwanych też Królami.

Jak wielka i autentyczna była mądrość tych Mędrców, którym ogrom wiedzy nie przeszkodził w odkryciu Bożej prawdy. Potrafili właściwie odczytać słowa Proroka: „Ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najluchszą spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu swego, Izraela” (Mt 2,6). W odróżnieniu od

wielu współczesnych uczonych ufających tylko swemu ludzkiemu rozumowi, ci Mędrcy musieli być zjednoczeni z Bogiem, gdyż dostrzegli świetlisty drogowskaz, który zaprowadził ich do dalekiego Betlejem. Mimo dużej odległości i wielkiego utrudzenia, zdążyli na czas narodzin dla świata Boga, który wcielił się w człowieka i rozpoczął wędrówkę po ziemi.

Jezus od pierwszej chwili, gdy narodził się w szopie, ogrzewanej jedynie oddechem zwierząt, do końca swego życia człowieczego stąpał po ostrych kamieniach i cierniach. Nie skarżył się, nie narzekał, choć mógłby oczekiwać, że przed Nim, który jest Bogiem i Królem całego świata, powinno się stać pod stopy miękkie kobierce. Jakże niewyobrażalna jest miłość Je-

zusa do Boga Ojca i do nas ludzi, że pozwoliła pokonać ból ludzkiego ciała i znieść cierpienia zadawane godności ludzkiej!

Rozważając Boże działanie związane z Narodzeniem Bożej Dziecinicy, które rozpoczęło nową erę świata, zastanawiamy się nad kolejnością wydarzeń. Gdy Józef pukał do drzwi mieszkańców Betlejem, nie rozpoznali oni Bożego Dziecięcia pod sercem Maryi. Herod władca Judei o tej nowinie dowiedział się od Mędrców przybyłych z dalekich krajów. Pasterze o cudownym wydarzeniu dowiedzieli się od Aniołów, którzy zerwali ich z głębokiego snu. Reszcie mieszkańców ziemi Pan Bóg obwieścił tę epokową nowinę po 2 tygodniach i dzień ten nazwano Świętem Objawienia Pańskiego.



### DO OSÓB KONSEKROWANYCH W ROKU IM POŚWIĘCONYM 2015-12-07

Co by się stało z naszą piękną ziemią,  
Którą Bóg kazał z miłością uprawiać,  
Na której ciągle chwasty się plenią,  
Zwycięstwo nad dobrem zło stara się sprawiać,  
Gdyby zabrakło modlitw wznoszonych  
Do Boga w Trójcy Świętej Jedynej  
I rąk w błaganii Doń uniesionych Mniszek  
i Mnichów z klasztoru każdego?  
Choć Bóg obiecał nie karać potopem,  
Lecz ogniem mógłby unicestwić ziemię,  
W sterty popiołu zamienić ją potem  
I tak zatracić całe ludzkie plemię.  
Dzięki Wam, którzy bronicie przed klęską,  
Miłości płomienie w sercach rozpalacie,  
Z zagrożenia możemy wyjść jeszcze zwycięsko!  
Bo w Waszych duszach Bożą siłę macie.  
Nie ustawajcie w składaniu ofiary  
Ze swojego życia na ołtarzu Pana,  
W duchowej sferze ona nie ma miary,  
Jej mocą się goi Jezusowa Rana.  
Swe krople potu, często krwawego,  
Połćcie z Wodą i Krwią Jezusową,  
Zanieście z Koronką do Miłosierdnego,  
By w świecie powiało dusz ludzkich odnową.  
My razem z Wami Jezusa błagamy  
O Miłosierdzie dla świata całego,  
Świadomi win naszych Jemu ufamy,  
Że nas nauczy żyć w NIM i dla NIEGO.

fol. arch. red.

## Rycerz Maryi w Mugenzai no Sono

Ostatnie dni starego roku 1930 i początek nowego 1931 przyniosły o. Maksymilianowi wiele cierpienia. Męczyła go gorączka, dreszcze i bóle głowy. A tu nowe kłopoty. Umowa o dzierżawę wynajętego budynku wygaśa. Trzeba podjąć decyzję: wynajmując nowe locum albo zakupić teren pod budowę klasztoru-wydawnictwa. W porozumieniu z o. Prowincjałem, o. Kolbe wybrał drugi wariant. Upatrzył sobie teren na zboczu góry Hikosan, oddalony od Nagasaki o trzy mile (ok. 5 km). Koszt zakupu wynosił 30.000 zł. Nie był to dogodny teren pod budowę. Tymczasem br. Zeno wyszukał dobry teren w centrum Nagasaki... Na słuszne uwagi braci, o. Maksymilian odpowiedział: „Dzieci... w dzielnicy Urakami mieszka wielu katolików, tutaj zamieszkują głównie poganie. My jesteśmy misjonarzami, naszą misją jest iść najpierw do tych, którym potrzebna jest Ewangelia”. I oczyma wyobraźni snuł wizję przyszłego klasztoru, położonego na tarasach z pięknym ogrodem, widokiem na miasto, zatokę i górę Inasa. „Tu będzie Ogród Niepokalanej czyli Mugenzai no Sono... Cena sprzedaży jest dość niska, dzielnica spokojna dla rekolekcji i modlitwy, w sam raz dla duszy zakonnej będą warunki. Już sami niedługo zrozumiecie, dzieci, czemu tak Niepokalana nam wybrać raczyła...”

Ruszyły prace przy budowie klasztoru. Trzeba było wyciąć drzewa i chaszcze krzaków, nawieźć tony ziemi, wznieść bambusowe ściany, zatrzymujące usuwającą się ziemię, usypać tarasy, na których miały stanąć zabudowania. Japońska firma wybudowała dom mieszkalny i pomieszczenia na wydawnictwo. Bracia ciężko

pracowali od rana przy składaniu „Rycerza Niepokalanej”, a po południu aż do późnego wieczora na budowie. Po upływie 2 miesięcy 16 maja 1931 r. misjonarze przeprowadzili się do niewykończonego jeszcze domu. Warunki zamieszkania były bardzo uciążliwe. Cementowe dachówki przepuszczały deszcz i śnieg, papierowe ściany wewnętrzne niezbyt chroniły przed wiatrem, deszczem i śniegiem. Nie były też zapory dla szcurek i owadów. Do celi-sypialni wchodziło się po drabinie na strych i to w pozycji pochylonej, gdyż był bardzo niski. W tych warunkach latem było niezwykle gorąco, a zimą kołderki białego, śnieżnego puchu... W nocy temperatura spadała do zera i poniżej. Bracia o. Kolbemu przygotowali postanie w pomieszczeniu drukarni, ze względu na pogarszający się stan zdrowia, chociaż on stanowczo protestował, aż w końcu ustąpił. Gdy latem bracia chcieli rozwiesić nad postaniem ojca ochronną siatkę przed komarami, zaprotestował: „Nikt z was, drogie dzieci, nie ma takiej

siatki nad swoim łóżkiem, to i gwardianowi nie przystoi dogadzać sobie”.

Lipiec był upalny. Br. Hilary skarżył się, że koszule trzeba wykręcać od potu, że nie ma gdzie porządnie się umyć, bo trzeba oszczędzać wodę, że wysypka na skórze... „Może choć do pracy moglibyśmy zdejmować habity?”. O. Maksymilian zasępił się i odrzekł: „Franciszkanin nie może chodzić bez habitu. To symbol jego powołania. Habit przypomina, kim jesteśmy”. Obiecał, że będą wybudowane łaźnie, a na razie trzeba myć się słoną wodą z zatoki, która dobrze podziała na wysypkę. Zdawał sobie sprawę, że placówka wymaga od zakonników nie lada wytrzymałości, aż do granic ich możliwości fizycznych. Uboga dieta, trudne warunki bytowe, rezygnacja z każdej przyjemności i wygody w imię zaoszczędzenia funduszy na wydawnictwo „Rycerza” wywoływały chwile buntu. Maksymilian od początku przypominał im: „Jeśli się już tu przyjeżdża, to z gotowością na każdą ofiarę”.



fof. klasztor w Nagasaki

Do Tokio przyjechał delegat apostolski bp Edward Mooney i wezwał o. Kolbego do siebie. Zarzucił mu brak kwalifikacji do prowadzenia misji, że klasztor jest prymitywną placówką, krytykował „Rycerza Niepokalanej”. W końcu dał do zrozumienia, że nie widzi możliwości na prowadzenie działalności misyjnej. O. Kolbe był wstrząśnięty. Pokazał tylko biskupowi dokumenty z Rzymu wydane 15 października 1930 r. zezwalające na prowadzenie misji w Japonii. Bp Mooney uświadomił

sobie w tym momencie, że nie dał mu sposobności wyjaśnienia do zarzutów i przeprosił za niewłaściwe zachowanie. Po powrocie do Nagasaki, wciąż wstrząśnięty podejrzeniami purpury, o. Kolbe powiedział do braci: „Drogi dzieci, sprawia mi boleść przypuszczenie, że mógłbym bez pozwolenia i wbrew postuszeństwu przetożonem, realizować tu program misyjny”.

O problemach z niektórymi niezadowolonymi braćmi na misji o. Kolbe pisał do prowincjała

Kornela Czupryka. „Po zostali bracia są pracowici i chętni do pracy, aż trzeba ich powstrzymać. A Niepokalana daje im obficie radości i zdrowie” - pisał. W czwartek 20 sierpnia 1931 r. br. kleryk Damian Eberl, br. Zygmunt Król i br. Hieronim Łysakowski wyjechali z Japonii do Polski.

Na podst książki „Rycerz Maryi” Claude R. Foster  
Oprac. Barbara Popiel

## „Noście z wiarą i ufnością Cudowny Medalik”

Matka Boża podarowała Cudowny Medalik ludzkości za pośrednictwem s. Katarzyny Laboure ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. **Początek objawień miał miejsce 18 lipca 1830 r.** w kaplicy przy ul. Rue du Bac w Paryżu. Tego dnia Katarzyna prosiła św. Wincentego, by wyjednał jej łaskę zobaczenia najdroższej Matki. Około 11.30 w nocy usłyszała wołanie: „Siostry Laboure!”. Zobaczyła pięcioletnie dziecko ubrane w bieli, które powiedziało: „Chodź do kaplicy. Najświętsza Panna czeka na ciebie!”. Drzwi kaplicy otworzyły się same. Katarzyna podeszła do prezbiterium, uklękła... i po jakimś czasie oczekiwania usłyszała jakby szelest jedwabnej sukni... i zobaczyła nieznaną Panią siedzącą na fotelu. Dziewczyna rzuciła się na kolana, opierając ręce na kolanach Najświętszej Panny. We wspomnieniach mówiła: „Tam u kolan Maryi spędziłam najśrodsze chwile mego życia”. Co było treścią tego dwugodzin-

nego spotkania? Maryja zapowiedziała misję Cudownego Medalika oraz nieszczęścia, jakie spadną na Francję. Smutna była z powodu wielkiego rozluźnienia w Zgromadzeniu Zakonnym, wymieniła tu nieodpowiednie lektury, marnowanie czasu i niepotrzebne wizyty. Mówiła z bólem o ogromnym niebezpieczeństwie i ofiarach wśród paryskiego kleru, o śmierci arcybiskupa. Krzyż będzie w pogardzie. Poleje się krew. Spowiednik Katarzyny ma złożyć stowarzyszenie Dzieci Maryi. Podczas spowiedzi Katarzyna wszystko wyznała spowiednikowi ks. Aladel, który przyjął to jako złudzenie i fantazję. Gdy jednak 27 lipca 1830 r. wybuchła tzw. rewolucja lipcowa i wydarzenia, jakie zapowiedziała Maryja, sprawdziły się - ks. Aladel powiedział przetożonemu zgromadzeniu o pewnej siostrze z seminarium, która przepowiedziała to wszystko. Kościoły zostały sprofanowane, zgromadzenia zakonne ograbione i rozpedzone, księża prze-

śladowani.

**Drugie objawienie 27.11.1830.** - Katarzyna kończy seminarium. Niczym nie wyróżnia się z grona dziewcząt. Nikt nie domyślał się, że ta prosta z wiejskim akcentem siostra jest mistyczką. Pewnego wieczora siostry zgromadzone w kaplicy wysłuchały rozmyślenia. Gdy zapadło milczenie, Katarzyna usłyszała szmer, jakby szelest jedwabnej sukni i ujrzała Najświętszą Pannę, która ukazała jej, jak ma wyglądać medalik z jednej i drugiej strony. Po czym powiedziała: „Odtwórzcie na



fof. Katarzyna Labour



ten wzór medal; kto będzie go nosił z wiarą i ufnością, uzyska wiele łask”.

**Trzecie objawienie na początku grudnia 1830**. W czasie wieczornego rozmyślania s. Katarzyna „usłyszała jakby szelest jedwabnej sukni i ujrzała Najświętszą Pannę poza tabernakulum. Była tak piękna, że nie można było wyrazić Jej zachwycającej piękności”. To spotkanie miało charakter pożegnalny. Usłyszała: „Więcej Mnie nie zobaczysz, ale w czasie swych modlitw usłyszysz mój głos”. Tym razem Matka Boża znów prosiła o wybicie medalu. Tymczasem o wybiciu medalu nie ma mowy. Katarzyna po raz trzeci upomina się o wybicie medalika i ośmiela się powiedzieć spowiednikowi: „Najświętsza Panna się gniewa!”. Ksiądz Aladel dotknęty te słowa. Rozmawia z Katarzyną i udaje się do przełożonego generalnego oraz do arcybiskupa, który o dziwo nie widzi problemów i poleca wybić medale. W marcu 1832 r. miało ruszyć tłoczenie medalika. Niestety, Paryż ogarnęła epidemia cholery. Arcybiskup, księża, siostry za-

konne – wszyscy zaangażowani w pomoc chorym i umierającym. Gdy epidemia cofa się, ks. Aladel zamawia tłoczenie i 30 czerwca 1500 medalików. Medalik otrzymuje również s. Katarzyna. Skończyły się jej udręki, jakież pokój i radość czuje w sercu! Jednak epidemia powraca, a medalik przynosi pierwsze uzdrowienia i nawrócenia ponad wszelkie oczekiwania. Siostry Miłosierdzia roznoszą medaliki do chorych, do szkół, szpitali, na ulicach Paryża. Stawa medalika rozprzestrzenia się we Francji i poza jej granicami. Podobne działanie Cudownego Medalika zauważono we Włoszech, Hiszpanii, Szwajcarii, Anglii, w Polsce, Chinach, w Ameryce. Powtarzające się cuda sprawiły, że medalik nazywano powszechnie cudownym i tak już pozostało do dziś. Wierzone, że jest on środkiem danym przez Boga na trudne czasy. Do domu macierzystego w Paryżu napływały listy opisujące dowody wstawiennictwa Najświętszej Panny w różnych niebezpiecznych sytuacjach.

W 1834 r. rozdano do marca



fol. arch. red.

60 tys. Cudownych Medalików, 150 tys. latem, a do listopada 500 tys. W 1835 r. rozdano ok. 1 miliona C.M. Wiara w pośrednictwo Maryi ogarnęła cały świat. Jubiler Vachette, który zajmował się biciem medalików, stwierdził podczas badania kanonicznego w 1836 r., że w jego fabryce wyprodukowano 2407238 sztuk z napisami modlitwy w różnych językach. Oprócz niego w Paryżu pracowało 11 zakładów jubilerskich, które wyprodukowały ponad 2 miliony C.M. W 1839 r. ok. 10 milionów C.M. rozeszło się na cały świat.

Arcybiskup Paryża, który pozwolił na rozpowszechnienie medalika, dostrzegł pewne niebezpieczeństwo. Objawienia i cuda dokonane w 1830 r. i później, muszą być zbadane przez papieża Grzegorza XVI. Otwiera proces kanoniczny. Trzeba przesłuchać s. Katarzynę. Jednak nie udało się skłonić jej do stawienia przed sądem. Nawet przełożona i siostry zakonne nie wiedzą, która z nich miała to objawienie. Największą obawą Katarzyny jest, aby nawet najbliższe podejrzenie na nią nie padło. Na pytanie, czy wiadomy jest powód ta-

kiego zachowania s. Katarzyny, ks. Aladel odpowiedział, że „żadnego innego powodu nie dostrzegam, prócz jej głębokiej pokory”. Gdy ponawiano pytania, odpowiadał, że „obecnie siostra o wszystkim zupełnie zapomniała i żadnej okoliczności przypomnieć sobie nie jest w stanie”. Dziwna amnezja, to sekret „przyjemny samej Dziewicy i chroniony przez Nią”. Przy zamknięciu procesu uwzględniono tajemnice sumienia i tzw. „Sekret Królewski”.

Na szczególną uwagę w dziele rozpowszechniania C.M. zasługuje abp Paryża de Quelen. Widząc wzrastającą wiarę i pobożność do Maryi bez grzechu poczętej oraz obfite owoce nawróceń, zwrócił się do papieża Grzegorza XVI, by 8 grudnia, w święto Niepoka-

lanego Poczęcia, Stolica Apostolska udzieliła na wieczne czasy odpustu zupełnego. Odpowiedź pozytywna przyszła 7 grudnia. Do Litanii Loretańskiej dodano wezwanie „Królowo bez grzechu poczęta”. Cud nawrócenia Żyda Alfonsa Ratisbone w 1842 r. był kropką nad „i”. Ojciec święty powiedział swoje „tak”, nie badając już szczegółów objawień w Paryżu. Cud nawrócenia Ratisbone'a był już znany nie tylko w Europie. Jednak dopiero 23 lipca 1894 r. Święta Kongregacja Obrzędów zatwierdziła oficjalnie Cudowny Medalik, ustanawiając święto Objawienia Niepokalanej, czyli Cudownego Medalika na dzień 27 listopada.

Jak wielką moc Niepokalana objawiała przez maleńki Cudowny Medalik! W Fatimie

dzieci Hiacynta, Franciszek i Łucja nosiły Cudowny Medalik. W sierpniu 1917 r. dzieci zostały aresztowane i przebywały w celi razem z innymi więźniami. Hiacynta zdjęta medalik z szyi i powiesiła go na ścianie i dzieci wraz z więźniami odmawiały różaniec. W Lourdes w 1858 r. Bernadeta Soubirous powiedziała, że „Matka Boża ukazała się tak zupełnie, jak na Cudownym Medaliku”, jaki nosiła. Medalik ten znajduje się w Domu Macierzystym Sióstr Miłosierdzia przy ul. Rue du Bac w Paryżu.

Barbara Popiel

Oprac. na podst. książki „W tle Cudownego Medalika” s. Barbary Lisowskiej ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

## 28.XII. Świętych Młodzianków Męczenników

Może wydawać się dziwnym to, że w tak wielce radosnym dla nas okresie Oktawy Narodzenia Pańskiego, a dokładnie w czwartym jej dniu, znowu pochylamy się nad męczeństwem. Wcześniej, w drugim dniu, przeżywałem męczeństwo św. Szczepana (pisałem o tym w 2013 r.). Tym razem mamy do czynienia z męczeństwem dużo większej liczby osób. Na rozkaz Heroda Wielkiego, króla żydowskiego, jak podają różne źródła, zostaje zamordowanych około 50 małych chłopców. Zostali zamordowani tylko dlatego, że ów władca obawia się detronizacji przez dopiero co narodzonego, obiecanego ustami proroków i oczekiwanego przez naród żydowski Mesjasza - króla żydowskiego.

Może to i dziwne, ale powin-

no być zrozumiałe, ponieważ wiąże się bardzo blisko z narodzinami Pana Jezusa w ludzkim ciele. Św. Szczepan jest pierwszym świadomym męczennikiem za wiarę w Jezusa, za swe zasady i idee z tym związane. Natomiast św. Młodziankowie oddają swoje życie za Chrystusa zapewne nie będąc tego jeszcze świadomi. To nie oni są celem działania Heroda. Oprawcy ścigają Jezusa, zaś chłopcom z Betlejem przyszło „tylko” urodzić się w czasie zbliżonym do Narodzenia Pańskiego. Niemniej są oni uznani za męczenników, ponieważ umierają za Mesjasza. Tradycja Kościoła podkreśla, że otrzymują oni „chrzest krwi” i nazywa ich „pierwocinami Kościoła”. Ich kult rozpoczyna się w I stuleciu po Chrystusie, a w V jest już bar-

dzo powszechny.

Zapis o męczeństwie chłopców betlejemskich znajduje się tylko w Ewangelii św. Mateusza. Poprzedza go wizyta Mędrców ze Wschodu w Betlejem Judzkim. Oni to bowiem, badając firmament nieba, dostrzegają na nim tajemniczą gwiazdę. Widzą w niej znak narodzin wyjątkowego Człowieka. A że są oni również pobożnymi kapłanami, dobrze znają święte księgi prorocze własnego narodu i księgi żydowskie. Udają się więc natychmiast na poszukiwanie tego ogłoszonego przez proroka miejsca: *A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoda najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z Ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela* (Mt 2, 6; por. Mi 5,1). Szukaj Go, bo chcę



fol. arch. red.



złożyć temu Człowiekowi hołd. Panujący wówczas w Judei król Herod Wielki, dowiedziawszy się o tym, usiłuje podstępnie zdobyć od mędrców informację na temat czasu ukazania się gwiazdy prowadzącej ich do miejsca narodzin Bożego Dziecięcia. Chce usunąć „rywala” raz na zawsze. Ale Mędrcy, po złożeniu pokłonu i darów: *otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do ojczyzny* (Mt 2,12). Herod, na takie zachowanie magów, wpada w wielki gniew i rozkazuje pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch (Mt 2,16b). Dokonuje w ten sposób przepowiedzianej przez proroka Jeremiasza „rzezi niemowląt” (zob. Jr 31,15).

Święta Rodzina ucieka jednak wcześniej do Egiptu. Bowiem ten sam anioł, który ukazuje się we śnie Mędrcom, nakazuje też św. Józefowi udać się natychmiast z Maryją i Bożym Dzieciątkiem do Egiptu, by uniknąć okrucieństwa Heroda (zob. Mt 2, 13-15).

Św. Augustyn tak pisze o męczennikach: **„Niemowlęta, które bezbożność Heroda oderwała od piersi matek, słusznie zostały nazwane męczennikami kwiatami. Są to pierwsze pąki Kościoła, rozwinięte wśród niewiary, zaś przedwcześnie zwarzone mroźną zawiścią prześladowania”**. Czczeni jako *flores martyrum* - pierwszki



fot. arch. red.

męczeństwa, Młodziankowie nie składają świadomie swojego życia za Chrystusa, ale bez żadnej wątpliwości oddają je z Jego powodu. Triumfują więc nad światem i zyskują koronę męczeństwa, nie doświadczwszy zła tego świata, pokus ciała i podszeptów szatana.

Msza za świętych Młodzianków celebrowana jest (tak jak Msze święte Wielkiego Postu) bez radosnych śpiewów, zaś kolor liturgiczny to czerwień. Święci Młodziankowie uważani są za patronów chórów kościel-

nych.

Zastanawiać może fakt, dlaczego Herodowi udaje się dokonanie takiej zbrodni? Otóż za czasów Heroda panuje powszechne przekonanie, że wszystko w państwie jest własnością władcy. Także i ludzie, nad którymi władca ma prawo życia i śmierci. Jeśli mu stoją na przeszkodzie, zagrażają jego życiu lub panowaniu, może on bez skrpułów w sposób gwałtowny pozbyć się ich. Historia zaś potwierdza, że Herod to wyjątkowo ambitny, podejrzliwy

i żądny władzy człowiek. Sam bowiem dochodzi do tronu po trupach i tylko dzięki terrorowi utrzymuje się u władzy. Do czasu...

Polską Federacją Ruchów Obrony Życia (PFRŌŻ) zachęca do uroczystej celebracji święta Młodzianków Męczenników. Nawiązując do wspomnienia o mordzie dokonany przez Heroda, przypomina o ogromnym problemie współczesnego świata, którym jest brak szacunku dla ludzkiego życia. A przejawem tego są: rozpowszechniona aborcja, stosowanie środków poronnych, metoda in vitro i eutanazja.

Święto to powinno też pobudzać nas do refleksji nad wyjątkowym darem jaki otrzymaliśmy od Stwórcy, mianowicie życiem naszym i naszych bliznich. Powinno skłaniać nas do modlitwy ekspiacyjnej i zadość-

uczynienia za występki przeciw ludzkiemu życiu. Tradycyjnie już tego dnia w kościołach w całej Polsce odprawiane są Msze św. w intencji rodzin. Ofiary te sprawowane są także w intencji poszanowania ludzkiego życia. Podczas Mszy św. wiele osób podejmuje przyrzeczenie duchowej adopcji dziecka poczętego. Tuż po nich ulicami wielu polskich miast wyruszają procesje ze świecami w obronie życia.

PFRŌŻ apeluje do wszystkich o zaangażowanie się w lokalne inicjatywy tam, gdzie tradycja obchodów tego święta już istnieje. Zachęca też do inspirowania i organizowania pozaliturgicznych obchodów Święta Młodzianków Męczenników tam, gdzie tradycji takiej jeszcze nie ma.

Niestety, współcześni Herodowie nie szanują życia. Dlatego rządzone przez nich kraje nie

mają przyszłości. Św. Jan Paweł II proroczo przestrzega: **„Naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości”**. Kraje te niszczą także rodziny, bezkrytycznie pochwalając rozwody i uchwalając bardzo liberalne prawo. Np. w Hiszpanii można przeprowadzić i uzyskać rozwód w ciągu 4 godzin.

Prośmy zatem Boga, by ofiara betlejemskich dzieci nie była daremna. Oby Bóg zmiłował się nad nami, przebaczył grzechy przeciwko życiu naszego pokolenia i pomógł nam wszystkim budować „cywilizację miłości”. Bo tylko kultura oparta na chrześcijańskiej miłości i ofiarnej służbie może przetrwać i zwyciężyć nieprzyjaciół życia, a tym samym i nieprzyjaciół Boga.

Bogumiła Lech – Pallach  
bogumilalech@wp.pl

reklama >>>

Oferta

SKOK Stefczyka

atrakcyjne pożyczki i kredyty!

- pożyczki bez poręczycieli (nawet do 100 000 zł)
- oferty dla przedsiębiorców, również na start firmy
- kredyty na zakup, remont domu lub mieszkania
- linie pożyczkowe

wysoko oprocentowane lokaty – do 8,8% na lokacie półrocznej  
konto osobiste i firmowe z dostępem przez Internet

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00 GDYNIA-REDŁOWO, ul. Legionów 126-128 (przy Centrali SKOK Stefczyka), tel. 058 782 87 12-13

reklama <<<



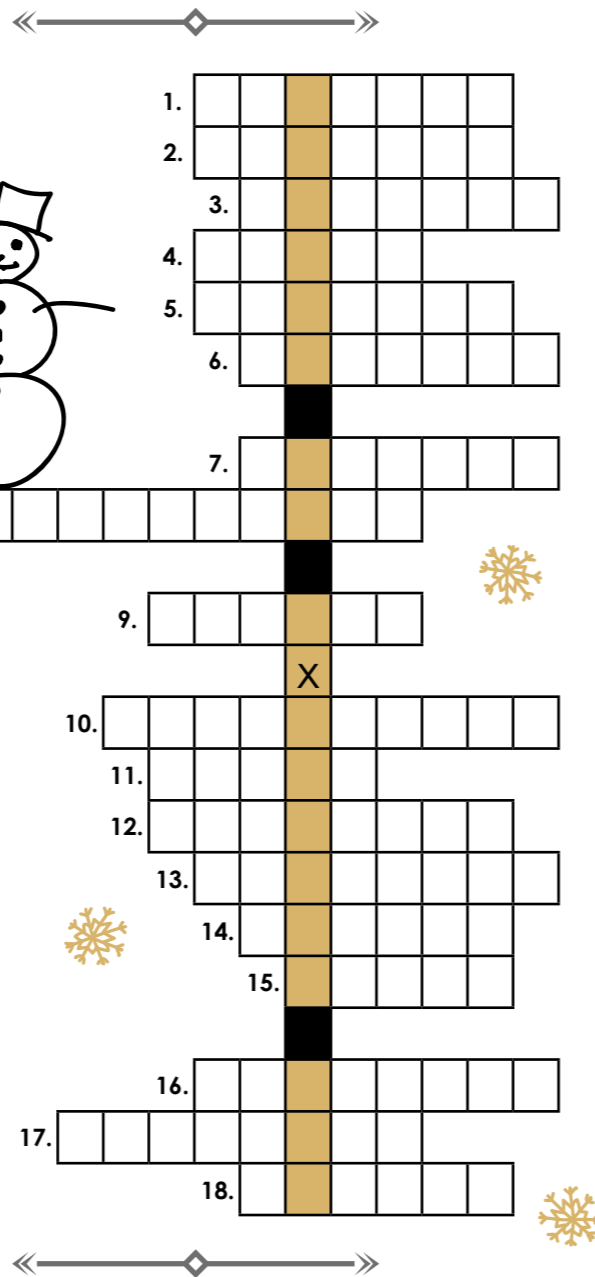
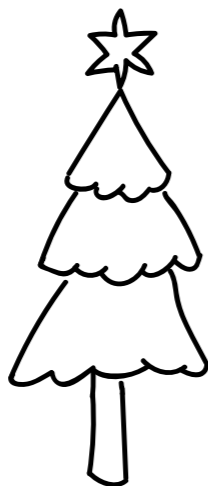
fot. arch. red.

# OLGA SZOMAŃSKA

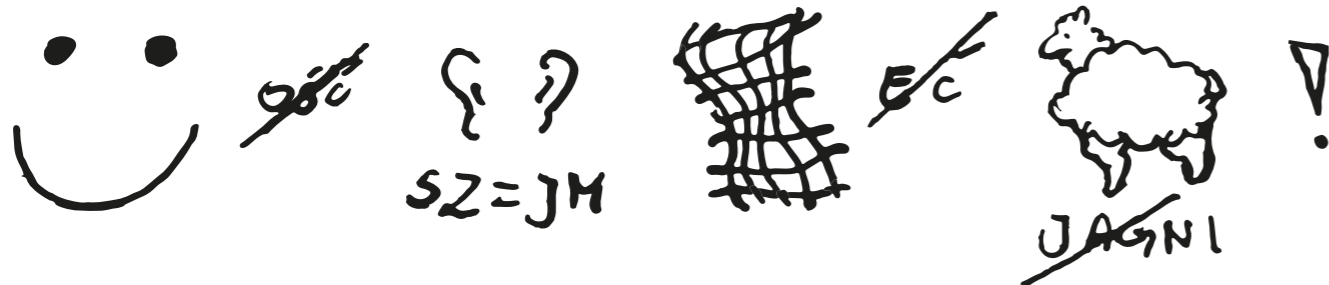
## KOLEĐOWA

### Krzyżówka

1. Dzień poprzedzający Boże Narodzenie.
2. Jedna z postaci w rodowodzie Jezusa – Mt 1,7
3. Świeca symbolizująca Maryję w czasie adwentu.
4. Chciał zgładzić Chrystusa.
5. Prowadziła mędrców ze Wschodu do Jezusa.
6. Jego symbolizujący Chrystusa blask oświeca drogę na rołaty.
7. Na nim cztery świece adwentowe.
8. O tym wydarzeniu mowa w Łk 1, 26-38
9. Pierwszy okres roku liturgicznego (poprzedza Boże Narodzenie). Po łacinie oznacza „przyjście”.
10. Kuzyn Jezusa i syn św. Elżbiety. Zapowiadał przyjście Zbawiciela.
11. Mąż Maryi.
12. Tam urodził się Jezus.
13. Msza sprawowana w nocy z 24 na 25 grudnia.
14. kolor szat liturgicznych w czasie adwentu
15. O nim mowa w J,1 1-14.
16. Jeden z darów przyniesionych matemu Jezusowi.
17. Ją Maryja odwiedziła po zwiastowaniu.
18. Śpiewane w okresie Bożego Narodzenia.



### Rebus



w programie:  
 najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki  
 akustyczne wersje największych przebojów ANNY GERMAN oraz PIOTRA RUBIKA

# ZAPRASZAMY

8 stycznia o godz. 19:00 w naszej Parafii

# Kolęda 2016



**04.01 – poniedziałek**

- Al. Zwycięstwa
- ul. Redłowska

**05.01 – wtorek**

- ul. Bat. Chłopskich
- ul. Hallera

**07.01 – czwartek**

- ul. Wachowiaka

**08.01 – piątek**

- ul. Dąbrowskiego

**09.01 – sobota**

- ul. Maczka
- ul. Harcerska

**11.01 – poniedziałek**

- ul. Bpa Dominika 8-38
- ul. Bpa Dominika 3-9

**12.01 – wtorek**

- ul. Bpa Dominika 11-49

**13.01 – środa**

- ul. Bpa Dominika 21A-35A
- ul. Świętojańska 135-137,  
141-145, 126-132

**14.01 – czwartek**

- ul. Świętojańska 139
- ul. Kopernika 6-18

**15.01 – piątek**

- ul. Kopernika 20-54
- ul. Kopernika 1-59

**16.01 – sobota**

- ul. Partyzantów 1-29
- ul. Partyzantów 22-26

**18.01 – poniedziałek**

- ul. Partyzantów 28-44

**19.01 – wtorek**

- ul. Partyzantów 39
- ul. Legionów 23-59

**20.01 – środa**

- ul. Legionów 61-97A
- ul. Legionów 30-48

**21.01 – czwartek**

- ul. Legionów 50-98

**22.01 – piątek**

- ul. Ujejskiego
- ul. Focha
- ul. Śniadeckich

**23.01 – sobota**

- ul. Reja
- ul. Orzeszkowej 1-13

**25.01 – poniedziałek**

- ul. Orzeszkowej 2-20
- ul. Grottgera

**26.01 – wtorek**

- ul. Góna

**27.01 – środa**

- ul. Tetmajera
- ul. Syrokomli
- ul. Narutowicza

**28.01 – czwartek**

- ul. Norwida
- ul. Chopina

**29.01 – piątek**

- ul. Wyspiańskiego

**30.01 – sobota**

- ul. W. Pola
- ul. Paderewskiego

**01.02 – poniedziałek**

- ul. Moniuszki
- ul. Prusa
- ul. Wieniawskiego
- ul. Ejsmonda

**02.02 – wtorek**

- ul. Matejki
- ul. Senatorska

**03.02 – środa**

- ul. Kasztelańska
- ul. Hetmańska
- ul. Wojewódzka
- Uzupelnienia